Nr. 198. Czwartek, 31 Sierpnia 1899. Rok 89.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego; Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do «Gazety Lwowskiej», otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza miarą petitową, **ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 10 ct. od jednego wiersza miary petitowej.**

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników Stanisława Sokołowskiego Pasaż Hausmanna l. 9; we Francyi w Paryżu wyłącznie Agencya pana Adama Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Pan Minister rolnictwa zamianował przydzielonego do służby w Ministerstwie rolnictwa sekretarza Namiestnictwa, Stanisława Nieczuję Dobrowolskiego, wicesekretarzem ministeryalnym w temże Ministerstwie.

Edykt.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że zarządzona w skutek odezwy c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Stanisławowie z dnia 4 sierpnia b. r. l. 47.702/3 komisya obchodowa wraz z rozprawą ekspropriacyjną z powodu projektowanych urządzeń dla uchronienia od zalewu budowy podtorowej w klm. 35·5589 w pobliżu stacyi Bóbrka-Chlebowice linii kolei Lwów-Itzkany, odbędzie się dnia 26 września 1899 o godzinie 11 przedpołudniem na dworcu Bóbrka-Chlebowice.

Wykazy gruntów, które mają być zajęte, wraz z planami wyłożone będą stosownie do przepisu §. 14 ustawy z dnia 18 lutego 1878 (Dz. pr. p. nr. 30), w urzędzie gminnym w Wołoszczyźnie przez dni 14 do przejrzenia dla ogółu.

Zarzuty przeciw zamierzonemu wywłaszczeniu można wnieść w ciągu powyższych 14 dni na ręce c. k. starostwa w Bóbrce lub przy komisyi na miejscu.

Zarzuty późniejsze nie będą uwzględnione.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 30 sierpnia.

Ojcem dzisiejszego imperyalizmu wielkobrytańskiego jest — książę Bismarck. Tak utrzymują sami Anglicy, twierdząc, że nawet ich imperyalizm należy pod rubrykę: Made in Germany. Z chwilą, mówił niedawno jeden z polityków angielskich, gdy księciu Bismarckowi powiodło się namówić Francuzów, ażeby za Alzacyę i Lotaryngię stworzyli sobie odszkodowanie w Afryce kosztem Anglików i rzucili się w wir agresywnej polityki kolonialnej: z tą chwilą ocknął się także drzemiący lew wielkiej Brytani i stanął do obrony swych praw. Zrazu działo się to w sposób nieznaczny – gdy jednak dłonie nieprzyjaciół sięgnęły już po Niger i Nil, — musiały się cofnąć natychmiast wobec stanowczej postawy John Bulla.

Zdanie to znalazło obecnie zupełne potwierdzenie na ostatniem posiedzeniu „Royal-Niger-Company", którą przed kilku dniami wśród wielkich uroczystości złożono do grobowca historyi angielskich zdobyczy. — Parlament angielski na ostatniej swej sesyi uchwalił, jak wiadomo, odjąć tej „Chartered Company", t. j. temu przywilejowanemu stowarzyszeniu, „prawa zwierzchnicze" nad jego posiadłościami i objąć Nigeryę we własną administracyę. Jest to tradycyjny system pomnażania terytoryów Wielkiej Brytanii. Wszak bowiem Anglia nie stała się Wielką Brytanią z bezpośredniej przedsiębiorczości czy energii czynu swego rządu, lecz w skutek inicyatywy, rzutkości, wytrwałości swoich ludzi. Czy to awanturnicze często jednostki, jak choćby n. p. w ostatnich czasach Cecyl Rhodes, czy też całe stowarzyszenia, owe „Chartered Company", — własnymi środkami, własną siłą i ochotą spełniają tam role pionierów potęgi wielko-brytańskiej: idą w świat, dzielnością i sprytem i rzutkością swoją obejmują jakieś terytorya w swoje władanie, a gdy już najpierwsze trudności przełamano, gdy stosunki już uporządkowane, wówczas dopiero swe prawa przelewają na państwo, a same się rozwiązują. Tak dzielnością swych synów stała się Anglia najpotężniejszem mocarstwem kolonialnem.

Otóż los taki spotkał również i „Royal Niger Company". Dzisiaj jest już niepotrzebną, a zatem cofnięto jej przywileje i zabrano jej terytorya. Na ostatniem posiedzeniu prezes stowarzyszenia sir George Taubman Goldie, gdy już zapadła uchwała, aprobująca układ zawarty z rządem, wygłosił przemowę, w której dał pogląd historyczny na powstanie i dzieje stowarzyszenia. Mowca z dumą podniósł, że kompania Nigru może się szczycić, iż występowała w obronie kolonialnych interesów W. Brytanii, oraz nabyła dla niej rozległe i bogate terytorya w czasie, kiedy pod wpływem Gladstona i Brighta naród angielki popadł był w gnuśność. Bez „kompanii Nigru" nie byłoby dziś w ogóle angielskiej Afryki zachodniej. W r. 1865 przeszła w parlamencie angielskim nawet rezolucya, w której oświadczono, że wszelkie nabytki terytoryalne na zachodniem wybrzeżu Afryki są niepożądane i że należy zupełnie wyrzec się tych posiadłości, z wyjątkiem może Sierra Leone. — Wtedy to właśnie powstała „Royal Niger Company", która — jak mówił sir Goldie, — przystąpiła zwłaszcza do energicznej działalności, ażeby od r. 1879 zwalczać „nader zręczną i śmiałą" politykę kolonialną Francyi, wywołaną przez Bismarcka. Polityka ta zmierzała z wielką siłą konsekwencyi do tego, aby spełnić marzenie o potężnem kolonialnem państwie francuskiem w Afryce północnej, sięgającem od oceanu Atlantyckiego do morza Czerwonego. W okresie dziesięciu lat powiodło się Francuzom, którzy za podstawę swych operacyj obrali Senegal, odciąć zupełnie od swego otoczenia starą kolonię angielską Gambia. Do pewnego stopnia uległy podobnemu losowi także Sierra Leone i Wybrzeże Złote, a gdyby kompania Nigru nie była powstała i nie była wytężyła swoich sił, także Lagos, oraz delta Nigru, byłyby się znalazły w takiem samem położeniu. Ostatecznie jednak walki, jakie stowarzyszenie staczać musiało z krajowcami, podburzanymi przez Francuzów, nie mając znikąd żadnej pomocy, oddziałały na opinię publiczną w Anglii i rząd i lud angielski widziały się zmuszonymi uznać, że nie idzie tu tylko o prywatne interesa kompanii handlowej, lecz o potęgę i kolosalne plany Anglii na przyszłość. Od tej chwili stanęło po za kompanią Nigru całe państwo W. Brytanii, a od tej też chwili zamiar Francuzów wyparcia niemiłej im kompanii z terytoryum Nigru, okazał się nie do przeprowadzenia. — Francuzi musieli zaniechać swej polityki i zdecydować się na zawarcie traktatu z Anglią; stało się to w r. z. Obecnie kompania prawa swe terytoryalne rozciągające się na 500.000 kwadratowych mil angielskich, zamieszkanych przez 30 milionów ludności, odstąpiła stanowczo i ostatecznie rządowi angielskiemu.

Nowy to dowód, co znaczy dla całego narodu i państwa przedsiębiorczość, stanowczość, wytrwałość i roztropność jednostek lub stowarzyszeń, ożywionych duchem patryotycznym i niezapominających przy walce o własny byt także o interesach narodu.

SPRAWY MONARCHII

W przejeździe z Ischl na manewry w północnych Czechach, do Reichstadtu (Zakopów), Najjaśniejszy Pan przybędzie dziś w południe do Pragi, gdzie przez krótki czas się zatrzyma. Monarcha, powitany na dworcu kolejowym przez Namiestnika,

---

7)

ZYGMUNT SARNECKI.

SELIM.

(Ciąg dalszy).

Ojciec wskazał mu ręką drzwi lewe i wyszedł. Ekonom, niemal jak zwierz dziki za nim poskoczył, kłaniając się jednak wszystkim w około zmiętą, czarną, barankową czapką. Innemi drzwiami, a było ich w obszernej jadalni kilkoro, wysunęły się po kolei guwernantki i siostry, guwernerowie i bracia, spieszący na lekcye, do zajęć codziennych. Dla nich „ucieczka" Selima była prawie obojętną; ja jeden interesowałem się nią tylko, dla mnie jednego była ona znaczącem i przykrem zdarzeniem. Matka, a zwłaszcza babcia, rozumiały to sercem kochającem, więc pocieszały mnie jak mogły i umiały. Strapienie i zawód bolesny, — pierwsze w życiu rozczarowanie — malowały się niezawodnie na moich licach, chociaż płakać przestałem. Pieszczotami starano się żal mój ukoić i zwichrzony stan duszy doprowadzić do równowagi. Słuchałem dobrych słów, wymawianych przez ukochane usta, ale zacięcie milczałem. Jak długo to trwać mogło? Nie wiem; zdawało mi się jednak, że strasznie długo.

Nagle ojciec wrócił.

— Ha! — rzekł, nie spostrzegłszy mnie widocznie — rzecz się zaczyna wyjaśniać. Selim drapnął z Anusią, córką Migdalskiego. Biedny człowiek powiedział mi to w tej chwili. Prosił o pozwolenie gonienia za niemi. Ma się rozumieć, że pozwoliłem, wątpię jednak by dogonił. Pewny jestem, że nie pojechali do Pławic. Do granicy dziesięć mil niespełna. Dziewczynie wyrobiono pasport; murzyn miał swój oddawna wizowany. Na pierwszej stacyi wzięli pewno konie pocztowe i muszą już być na komorze, a może i za kordonem. Zresztą, choćby i dogonił — uśmiechnął się ironicznie — na co się to przyda? Nie wielką mieć będzie pocie....

Matka, która mnie sobą zasłaniała, usunęła się na bok. Ojciec w pół wyrazu urwał i prawie groźnie zawołał:

— A Karolek tu po co?... Idź zaraz do swego pokoju, przecież pewno masz lekcyę....

Wykręciłem się na pięcie jak automat — i wyszedłem.

Kilka dni z rzędu martwiłem się myślą, że Selima pochwycą na drodze lub przy granicy i srodze ukarzą. Śniłem nieraz noce całe, na jakie męki straszliwe wydany będzie za porwanie i uprowadzenie białej dziewczyny; w domu bowiem, zwłaszcza wśród fraucymeru, szeptano z wielkiem oburzeniem o zbrodni, którą murzyn popełnił, o ohydzie, jakiej Anusia się dopuściła, o hańbie okrywającej ogorzałe czoło nieszczęśliwego Migdalskiego... a chociaż, gdy się zbliżałem, rozmawiający o tych wszystkich okropnościach nagle milkli, wiedziałem, domyślałem się może raczej więcej, niż to, co starano się ukryć przedemną.

Po miesiącu rozhowory ucichły. Czas, jak zwykle, przysypał skandaliczny wypadek piaskiem niepamięci. Ja jeden, jeszcze z pół roku żałowałem Selima i tęskniłem za nim, ale już w rok potem i ja zupełnie o czarnym towarzyszu zapomniałem....

— I nie spotkałeś go już nigdy? — odezwałem się po raz pierwszy w ciągu długiego opowiadania Karola.

— Ba.... właśnie, że spotkałem — odparł, dorzucając drewek do ognia — ale to już.... jakby to powiedzieć.... całkiem inna historya....

— Słucham drugiej historyi — rzekłem, odsuwając nieco od komina szeroki, skórzany fotel, na którym siedziałem, by jaskrawe płomienie nie raziły mi oczu.

Karol spojrzał na mnie.

— A nie zaśniesz?

— Jeśli nie zasnąłem dotąd....

— Kiedy tak, to słuchaj!

Odgarnął w tył siwiejące włosy i zaczął mówić powoli, jakby namyślał się nad każdem słowem.

— Skończyłem szkoły.... byłem już mężczyzną.... gospodarowałem na własnym kawałku ziemi, który mi ojciec kupił w okolicy, zamieszkiwanej przez męża Maryli.... bo kuzynka, nabałamuciwszy wielu, bardzo wielu młodzieńców, wyszła nareszcie za mąż za chorego, ale bogatego półpanka z hrabiowskim tytułem, liczącego przeszło pięćdziesiątkę, zniszczonego życiem hulaszczem, skazanego przez lekarzy na śmierć.

Chociaż starsza odemnie o lat dziesięć wyglądała prześlicznie, piękniej może nawet niż za czasów panieństwa. Lica jej nie straciły olśniewającej białości. Płonęły jak niegdyś rzadko, ale rumieniec blady, niby barwa cieplarnianej centofolii, ile razy na jej twarz wystąpił, zdobił ją cudnie. W sąsiedztwie zwano Marylę „panną-mężatką" i uśmiechano się dwuznacznie, wymawając to przezwisko, zapożyczone z tytułu modnej jeszcze wówczas komedyi Korzeniowskiego. Ja zaś, bywając często u pięknej kuzynki-sąsiadki, zachwycony urokiem, jaki roztaczała, rozmarzony poufałością, do której mnie upoważniało pokrewieństwo, podbity zalotnością pełną czaru i obietnic, zakochałem się w niej na zabój. Była to moja pierwsza miłość... z początku ogromna, gorąca, bez granic.... później podtrzymywana przez nią z niesłychaną zręcznością, ile razy spostrzegła, że czuję się zmęczony okowami, któremi mnie skrępowała. Czy mnie kochała naprawdę? Nie wiem dotąd. Dusza Maryli pozostała dla mnie we wspomnieniach nierozwiązaną zagadką. Lubowała się ona zmysłowo w cieple, jakie miłość roznieca; lekała się ognia, jakim pali. Ztąd nasz stosunek, chociaż rozkoszny i bliski, był pasmem ciągłych rozterek i nieporozumień, wywoływanych przez na wpół zadowolone pragnienia, jątrzony to kaprysami, to wybuchami gniewu, i zaraz potem łagodzony czułością upajającą, albo rozżarzany zapomnieniem się chwilowem, odegranem po mistrzowsku, uwieńczonem wreszcie długą tyradą o „poświęceniu". Mówiła zwykle, że miłość jej dla mnie jest ofiarą i pokutą za przeszłość.... i wtedy kazała mi przysięgać, że gdy owdowieje, poślubię ją w parafialnym kościółku, który wznosił się na terytoryum mojej wioski. Jeździliśmy do niego oboje razem, nie w południe na nabożeństwo, lecz wieczorami o szarej godzinie, jakby dla objęcia w małżeńskie posiadanie ławek kolatorskich i stopni ołtarza, pokrytych kobiercem przez nią wyhaftowanym, a na których ksiądz miał ręce nasze związać stułą na życie całe. Zakrystyan, wywołany z probostwa, otwierał nam drzwi wiejskiej świątyni i z uszanowaniem spoglądał na młodą i piękną panią, rzucającą się z głośnem, wzruszającem łkaniem na kolana, i pogrążającą się w cichej modlitwie. Modliła się, jak mniemał, za zdrowie męża, wszystkim już bowiem było wiadomo, że w chorem ciele starego pana, tkniętego pewnego dnia paraliżem, kołaczą się zaledwie resztki życia. Uwielbiający Marylę łazarz, zanim utracił mowę i możność poruszania się, całe swe znaczne mienie, składające się z rozległych dóbr ziemskich i kapitałów zapisał żonie testamentem, sporządzonym najformalniej wobec przywiezionego z miasta notaryusza i świadków, krzywdząc swoim zapisem licznych ubogich krewnych. Ona go za to otaczała pieczołowitemi staraniami, pielęgnowała jak dziecko, była dlań istotnie dobrą, łagodną, wyrozumiałą.

(Ciąg dalszy nastąpi).

prezydenta i radę miasta Pragi, oraz przez innych dostojników, wyjdzie przed gmach dworca i tu przejdzie przed ustawioną w szeregach gwardyą miejską. Następnie uda się Monarcha w dalszą podróż.

— Prezydent Izby poselskiej dr. Fuchs stawał onegdaj przed wyborcami swoimi w Saalfelden, przyczem wygłosił bardzo ostrą mowę przeciw obstrukcyi i opozycyi. Między innemi powiedział on: Żałuję nieskończenie, że niemiecko-radykalny kierunek i organa tego kierunku pozbyły się wszelkiego patryotyzmu, odrzuciły bezwstydnie ideę Państwa austryackiego i wznieciły antyaustryackie tendencye pomiędzy lojalną ludnością, w ten sposób wzmagając jeszcze niepokój i nienawiść pomiędzy ludami. Mowca ubolewał dalej nad „strasznem oszustwem“, które kryje się pod hasłem: *Los von Rom*. Pod tem hasłem prowadzi się walkę przeciwko Tronowi i wszystkim państwowym i kościelnym władzom. Najnowsze zajścia w Salcburgu, Celowcu i t. d. dostarczyły na to dostatecznych dowodów. Żałuję najbardziej — powiedział dr. Fuchs — iż także studenci, a nawet urzędnicy sympatyzują z tym kierunkiem. Tu musi ostatecznie porządek być zrobiony. Nie na czasie byłoby obojętne przypatrywanie się tej agitacyi; potrzeba czynu i to czynu odważnego. Półśrodki już nie pomogą i tylko męski czyn może wyratować Państwo austryackie z niebezpieczeństwa. — Mowca w końcu wzywa wszystkich, aby „bez obawy i bojaźni zjednoczyli się do walki przeciwko katylinarnym usiłowaniom połączonych oszustów“.

Zgromadzenie przyjęło rezolucyę, w której po 1. ostro potępia rewolucyjne rozruchy w Salcburgu, Innsbrucku, Graslitz, Zatecu i Celowcu; 2. uznaje, że w tych rozruchach uwydatnia się owoc radykalnej agitacyi; 3. oświadcza, iż rozporządzenia językowe, ratowanie niemieckości i t. d są tylko pretekstem, ale nigdy powodem obstrukcyi; 4. wyraża najzupełniejsze zaufanie swojemu posłowi dr. Fuchsowi.

W sobotę odbyło się w Wiedniu zgromadzenie związku robotników chrześciańsko-socyalnych, na którem poseł Bielohlawek wystąpił gwałtownie przeciw obstrukcyi i obstrukcyonistom, nazywając ich taktykę najgłupszą pod słońcem. Obstrukcyoniści, zdaniem jego, wyświadczyli wielką przysługę Rządowi, bo, ubezwładniwszy parlament dopomogli hr. Thunowi do wprowadzenia w życie ugody węgierskiej na podstawie §. 14. Na wniosek Czermaka uchwalili obecni wotum zaufania dla posłów chrześciańsko-socyalnego stronnictwa. Charakterystycznem jest, że *Neue Fr. Presse*, która ruch przeciw obstrukcyi zbywała dotąd milczeniem, podała o sobotniem zgromadzeniu obszerne sprawozdanie.

Narodni Listy nawiązując do pogłoski, jakoby P. Minister dr. Kaizl, miał misyę przygotować w Pradze grunt dla zniesienia rozporządzeń językowych, zapewniają, iż Czesi nigdy nie zgodzą się na żadne ustępstwa na polu praw narodowych.

Z Poznańskiego.

(Nowy katalog hakatystów. — Nowe nabytki komisyi kolonizacyjnej. — Zniemczenie gimnazyum w Lesznie. — Wyrok najwyższego trybunału w sprawie napisu: „Boże zbaw Polskę“).

Dzienniki poznańskie donoszą, że zarząd związku hakatystycznego rozsyła znów nowe wydanie katalogu kupców i przemysłowców niemieckich z odezwą, iż Niemcy jedynie Niemców popierać powinni, a pomijać składy polskie.

Komisya kolonizacyjna zakupiła w ostatnich tygodniach ogółem 10 majątków, a to przeważnie od Niemców. Ogólny obszar tych nabytków wynosi 26.700 morgów. Na majątkach, dawniej nabytych, komisya przygotowuje parcele na sprzedaż. W Czystochlebie, majątku, należącym dawniej do Ryńska w powiecie wąbrzeskim, przygotowała komisya kolonizacyjna 25 osad, obejmujących ogółem 1.704 morgów. Wielkość parcel wynosi od $9^1/_2$ morga do 179 morgów.

Jedno z najstarszych gimnazyów w W. Ks. Ps. Poznańskiem, mianowicie gimnazyum w Lesznie, powstałe z funduszów polskich (chociaż co do religii przeważnie kalwińskich) słynęło jako takie przez długie lata pod względem naukowym. Kiedy następnie rząd przejął je na swój etat, zastrzegli sobie ówcześni fundatorowie pewne prawa na wieczne czasy, a pomiędzy niemi i takie, iżby język polski zawsze w planie nauk był objęty. Ależ już przed kilkunastu laty zmieniono zarys i plan nauki języka polskiego z wielkim uszczerbkiem dla młodzieży. Później znowu okrojono znacznie naukę języka polskiego, a teraz nauka języka polskiego wcale nie bywa udzielana, jak tłómaczą, z „braku nauczycieli odpowiednich“.

Senat karny „kamergerychtu“ w Berlinie, do którego odwołali się skazani przez niższe instancye za wystawianie w oknie zegarków i szpilek do krawatek z napisem „Boże zbaw Polskę“, potwierdził wyrok, skazujący oskarżonych, z tem uzasadnieniem, że napis na zegarku albo szpilce do krawatki może u niektórych osób wzbudzać pragnienie oderwania części państwa pruskiego, i przez to mogą być zagrożone publiczne bezpieczeństwo i porządek.

Z Berlina.

(Cesarz Wilhelm i ks. H. Bismarck. — Urzędnicy jako posłowie do Sejmu. — Ustępujący z sądownictwa Polacy. — Ze statystyki popisowych).

W zeszłą sobotę odbyło się w Berlinie uroczyste odsłonięcie dwóch nowych pomników, którymi cesarz rozkazał przyozdobić tak zwaną „Alęę Zwycięstwa“ mianowicie pomników cesarza Karola VI. i króla Fryderyka II. W obu tych aktach wziął udział cesarz Wilhelm. Zwracało ogólną uwagę, że monarcha bardzo serdecznie przywitał się z zaproszonym na tę uroczystość ks. Herbertem Bismarckiem i że wyróżniał go przy każdej sposobności. To znów wywołało w prasie rozmaite komentarze i przypuszczenia, że książę Herbert Bismarck może będzie rzeczywiście „mężem przyszłości.“

Głośna sprawa kanałowa wysunęła na porządek dzienny kwestyę: czy urzędnikom, którzy równocześnie piastują mandaty poselskie, wolno głosować przeciwko projektom rządowym? Rząd od czasów Bismarcka stale odmawiał urzędnikom tego prawa, wskutek czego też stronnictwa, które częściej występować muszą przeciwko rządowi — nie wybierały z zasady urzędników na posłów. Natomiast rząd bardzo chętnie patrzał na to, iż wielu urzędników, mianowicie landratów wybierano w stronnictwie konserwatywnem, — nie przypuszczając, iżby mógł zajść wypadek, w którymby to stronnictwo zwróciło się także przeciwko rządowi. To atoli nastąpiło rzeczywiście w sprawie kanałowej, więc też chcąc być konsekwentnym, rząd teraz koniecznie musiałby ukarać konserwatywnych landratów za tę ich opozycyę. Zdaje się jednakże, że ministerstwo nie ma odwagi zrazić sobie do reszty stronnictwa konserwatywnego — dotychczas bowiem słychać tylko o jednym takim wypadku. Niejakiego Irmera, byłego profesora gimnazyalnego, a zarazem posła konserwatywnego, którego niedawno powołano prowizorycznie na współpracownika do ministerstwa, usunięto z tej nowej posady, podając jako powód wyraźnie jego opozycyę przeciwko kanałowi. Jednakże pozwolono mu wrócić na posadę dawniejszą. Na tem prawdopodobnie skończy się wszystko.

Z powodu wejścia w życie od 1 stycznia r. p. nowego kodeksu cywilnego przeniesionych zostanie w stan spoczynku 262 sędziów, a to 14 prezesów senatu, 5 radców kamergerychtu, 21 radców sądu nadziemiańskiego, 20 prezesów sądu ziemiańskiego, 54 radców sądu ziemiańskiego i 128 radców sądu okręgowego. Pomiędzy ostatnimi są następujący Polacy: Motty, Zborowski z Poznania, Wojtowski z Śremu, Mielcarzewicz z Gniezna i Sypniewski z Krotoszyna.

Największy procent zdatnych do wojska jest pomiędzy popisowymi w Prusach Wschodnich, a to 83·5 prc., na Pomorzu jest 78 procent, w Prusach Zachodnich także 78 prc., w Księstwie Poznańskiem 76 prc., w prowincyi nadreńskiej 75 prc., w prowincyi saskiej 59 prc., w Brandenburgii i w Berlinie 58 procent.

Zjazd archeologów w Kijowie.

25 sierpnia.

W oddziale zabytków archeologicznych w dniu 24 b. m. profesor Lewicki wygłosił pracę p. t. „O losach ksiąg aktowych odnoszących się do historyi kraju południowo-zachodniego i Małorossyi“. Referent rzecz swą rozpoczął od uwagi, że z epoki ścisłych związków politycznych z Litwą i Polską pozostały nieocenione skarby archiwalne w postaci mnóstwa ksiąg aktowych, z których cząstka zaledwie doczekała się opracowania naukowego. Przechowanie tych dokumentów zawdzięczać należy stałej gorliwej opiece, jaką otaczał je rząd polski. Akta te ze względu na swą treść łączą się z początkami sądownictwa w kraju. Najstarsze księgi głównego archiwum kijowskiego pochodzą z pierwszej połowy XVI. wieku. Mnóstwo jednak tych ksiąg i innych dokumentów zaginęło podczas wojen Chmielnickiego. Wogóle druga połowa XVII. wieku zaznaczyła się niemiłosierną grabieżą zbiorów archiwalnych, zarówno prywatnych, rodzinnych, jak i państwowych. Wiek XVIII. był natomiast w tym względzie o wiele pomyślniejszy. Po rozbiorze Polski nastąpił nowy podział administracyjny kraju; zamiast województw i starostw utworzono gubernie i powiaty i mnóstwo nowych instytucyj, i wtedy jednak owe księgi aktowe nie straciły swego znaczenia, jako nader cenne źródła dziejowe. Długo jednak dokumenty te były rozprószone w różnych punktach kraju; położono temu dopiero kres przez utworzenie w r. 1852 trzech archiwów centralnych w Kijowie, Wilnie i Witebsku. Gorzej miały się rzeczy w części Ukrainy, położonej na lewym brzegu Dniepru. Tam w czasie zawieruchy wojennej w XVII. wieku przepadły wszystkie księgi aktowe wraz z innymi, starymi dokumentami.

Prof. Szmurło mówił następnie o archiwum watykańskiem, które, jak wiadomo, stoi teraz otworem dla uczonych całego świata i wykazywał potrzebę utworzenia przy archiwum tem rossyjskiej komisyi archeograficznej.

Nowy proces Dreyfusa.

(Telegram).

Rennes, 30 sierpnia.

W dalszym ciągu swoich wczorajszych zeznań przed trybunałem wojskowym w Rennes Cordier określa charakter Dreyfusa; powiada, że on często lubił się chwalić, że odznaczał się wielką ciekawością, że bardzo rychło przyszedł do przekonania, że jako żyd nie pozostanie długo w sztabie generalnym. Świadek tłómaczy sobie ciekawość Dreyfusa tem, iż tenże, wiedząc właśnie, że nie może pozostać długo w sztabie generalnym, sądził, że wiadomości w sztabie nabyte przydadzą mu się, gdy przejdzie do armii czynnej. Co się tyczy dokumentu *Cette canallie de D.*, sądzi Cordier, że jest to dokument bardzo stary, prawdziwy antyk. Świadek twierdzi, że w roku 1894 wierzył w winę Dreyfusa, mimo, iż jedynym przeciw niemu przemawiającym dowodem było *bordereau*; uspokoiła jego sumienie jednomyślność sędziów. Od chwili jednak, kiedy się dowiedział o śledztwie Picquarta, jest niezachwianie przekonany o niewinności Dreyfusa.

Na zapytanie Laboriego oświadcza Cordier co do sceny, jaka się odbyła przy aresztowaniu Dreyfusa, że fałszywym jest zarzut zrobiony Dreyfusowi, iż w chwili aresztowania patrzał się do lustra. Dreyfus widział w lustrze nie siebie, tylko głowę innego, który stał za nim.

Scenę tę wyjaśnia także zapytany przez prezydenta Dreyfus. Powiada on, że odbyła się ona wśród tak fantastycznych okoliczności, że po prostu nie wiedział, co się z nim dzieje; nie może absolutnie zrozumieć, w czyim mózgu uplanowanie tej sceny się wylęgło. Pozostało w nim po niej nadzwyczajne wrażenie. Wyszedł z formalnym zawrotem głowy; dalszych szczegółów sobie nie przypomina.

Następnie zabiera głos major Lauth i polemizując z wywodami Cordiera, oświadcza, że jedynym antysemitą w sztabie generalnym był właśnie Cordier, który też bardzo często o tym swoim antysemityzmie mówił. Raz skarżył się nawet Cordier, że do biura sztabu generalnego przyjęto żyda Dreyfusa.

Cordier woła: Tak, jestem antysemitą — ale antysemityzm mój nigdy nie szedł tak daleko, abym miał składać fałszywe zeznania, skierowane choćby przeciw żydowi. Jestem człowiekiem uczciwym i mam sumienie.

---

57)

CÓRKA ADMIRALA

WOLNY PRZEKŁAD Z FRANCUSKIEGO.

LV.

(Ciąg dalszy).

„Gdybym ci powiedział, że nie myślę o Żokondzie (bo zapewne czujesz, że o niej chcę z tobą mówić) i gdybym się chwalił, że stoicznie się na to zapatruję, kłamałbym.... Jestem umęczony mojem twardem rzemiosłem *settlera*, a przecież nie mogę się pozbyć melancholijnych reminiscencyj... Żyję, oto wszystko! I będę żył, jak wielu ludzi zmuszonych udawać swobodę, której w sobie nie czują. Od ośmiu miesięcy, odkąd pcham moją taczkę zdala od niej, mając w pamięci silne argumenta admirała, przyzwyczaiłem się do uznawania tego strasznego zdania: Życie jest życiem!... romans nie pomoże!... Na cóż więc się zdadzą bunty, lub chorobliwe iluzye? Wyczytałem przecież niedawno w dzienniku, że Piotr Varelles został przeniesiony do Londynu, jako *attaché* ambasady... Z drugiej strony gazeta *Truth* dostatecznie mnie powiadamia o przyjęciach, odbywających się w domu admirała i o wdziękach młodej „miss Berthier“... Chyba byłbym całkowicie zmysłów pozbawiony, gdybym w obec tych szumnych wymagań światowych zachował jaką nadzieję dla siebie... Czyż miłość dziecinna mogła się długo utrzymać przy takim ojcu, który wspomnienia nawet zaciera?... A ja sam, czyż nie zobowiązałem się honorem, że zapomnę o tem zdumiewającem wyznaniu?... Nie chcąc być podejrzywanym o niecne wyrachowanie, czyż nie musiałem w końcu ofiarować się, że się stanę wspólnikiem mojej zguby, do tego stopnia, że chciałem wyprzeć się autorstwa tego listu do twojej żony!... Nie wiem już nic o niej... dałem słowo admirałowi, że nie zobaczę jej nigdy, jeżeli sam mnie nie powoła... wszystko więc skończone, skończone!

„A przecież, szkoda!...

„List mego poczciwego notaryusza oznajmia mi powrót Boisdesniera.... Nie mogąc nabyć la Grange, podobno kupuje ziemię Beaulieu za cenę siedmkroć sto tysięcy franków. Panna Melia, (która obecnie posiada czterykroć sto tysięcy posagu) wychodzi za mąż, za syna bogatego przemysłowca z Tours.... Nie ma co rozbijać się w poszukiwaniach pieniędzy mojej ciotki.... Nie ma na to rady, choć oszukaństwo aż bije w oczy....

„Poinsinet radzi mi się co do podjęcia śledztwa, które, jak utrzymuje, porządnego strachu napędziłoby kuzynowi. Odpowiedziałem, że nie życzę sobie poruszać tych brudów familijnych.“

LVI.

Rok od wyjazdu Roberta upłynął, gdy razu pewnego otrzymał dwa listy na raz. Pierwszy, bardzo krótki, tylko te słowa zawierał:

„Paryż, 10 maja.

„Mój drogi Robercie!

„Piszę do ciebie z Paryża, gdzie bawię od dwóch tygodni, na ogólnem zgromadzeniu naszego tutejszego komitetu; świetne twoje sprawozdanie wszystkich zachwyciło. Długi list wysłany do ciebie, oznajmi ci, jakie uchwały zapadły, z których dowiesz się, że obecność twoja zapewne będzie koniecznie potrzebna na zgromadzeniu, mającem się odbyć w przyszłym miesiącu.... To znaczy, że pozostaje ci tyle czasu, aby wsiąść na pierwszy statek płynący do Europy.

„Wracam dziś wieczorem do domu.... W la Baraque więc daję ci *rendez-vous*.

Sarrazin.“

Drugi list, wysłany z la Grange, był od Aurory.

La Grange, 12 maja.

„Trzymaj się dobrze, mój Robie.... bo okropnie będziesz zdziwiony tem, co się tu dzisiaj stało.

„Poinsinet potrzebował twojego pełnomocnika, aby podpisać kontrakt twego nowego dzierżawcy.... przybyliśmy więc do la Grange w niedzielę.... Otóż zdarza się, że podczas, gdy ten niepoprawny leniuch, Raul, wysypia się jeszcze w najlepsze, ja wstawszy rano, zaczynam myszkować w prawem skrzydle twego pałacu, pustem nareszcie, ale pozostawionem Bóg sam wie w jakim stanie, przez twoich szanownych kuzynków.... Drapię się na strych.... W jednym z górnych pokoi widzę prześliczną szafę z czasów Ludwika XVI., samą jedną, zniszczoną, obdrapaną i nadgryzioną przez szczury.... Prawdziwa zbrodnia nie zająć się nią!... Każę więc zabrać ją do naprawy.... I cóż zobaczyłam, gdy ją z miejsca ruszono?... Rodzaj drzwi zamurowanych, które szafa sobą zakrywała.... Wścibiam mój ładny nosek, namyślam się.... Paf! raz, dwa, każę wołać murarza i rozwalamy ścianę.... Poza nią, trzy inne pokoje, zapełnione pakami....

„Robie, wszystko to zawierało sławną kolekcyę twego wuja, niby to wysłaną do Anglii!...

„W najgłębszej tajemnicy Raul i ja wypakowaliśmy wszystko starannie: obrazy, książki, przedmioty sztuki.... Raul utrzymuje, że to są prawdziwe cuda.... Co najśmieszniejsze, że znaleźliśmy na ścianie, nad każdą paką, ślicznie ułożone spisy przedmiotów znajdujących się wewnątrz, a spisy te sporządzone ręką kuzyna Boisdesnier!... Oto dlaczego sprytny człowiek pragnął, żebyś się ożenił z jego córką... i tak mu chodziło o nabycie twego pałacu.... ze wszystkiem co się w nim znajduje!...

„Nie potrzebuję dodawać, że zachowujemy o tem wszystkiem jak najgłębszą tajemnicę, aż do chwili, w której nam pozwolisz powiedzieć panu Poinsinet.

„A kto najbardziej tryumfuje!...

Aurora!“

(Dokończenie nastąpi).

Po tych słowach generał Roget wstępuje na estradę i prosi Cordiera aby mu wymienił te ustępy jego zeznań, które są, zdaniem jego, fałszywe.

Cordier woła, że wszystko co Roget powiedział, jest kłamstwem.

Wywiązuje się bardzo ożywiona dyskusya między Cordierem i Rogetem; poruszono w niej także sprawę rzekomego listu Macieja Dreyfusa, który ogłosiła w swoim czasie *Libre Parole*, a w którym to liście powiedziano, że Cordier oświadcza gotowość wyrządzenia usługi Maciejowi Dreyfusowi.

Cordier oświadcza, że list ten sfabrykowany został przez agenta Lemercier-Picarda i że jest fałszerstwem.

Roget twierdzi, że list ten znaleziono w koszu.

Cordier powtórnie protestuje przeciw tej insynuacyi i przypomina, że zaskarżył *Libre Parole* o oszczerstwo, a Lemercier-Picarda skarżyć nie mógł, bo tenże nagle umarł.

Mercier prosi o głos i powiada, że zgadza się z wywodami Cordiera co do tego, iż Maciej Dreyfus nigdy nie próbował przekupić Sandhera. W dniu, w którym Maciej Dreyfus był u Sandhera — powiada Mercier — ten ostatni oświadczył mi wyraźnie: „Maciej Dreyfus zrobił na mnie wrażenie człowieka bardzo poczciwego, chce ponieść wielkie ofiary, aby tylko brata swego ocalić".

Po krótkiej przerwie przystąpiono do przesłuchania Freycineta.

Demange przypomina zeznanie Merciera, według którego Freycinet miał raz powiedzieć, że z zagranicy (Niemiec i Anglii) dostarczono 35 milionów franków na obronę Dreyfusu.

Freycinet zeznaje, że z generałem Jamoinetem, który go odwiedził w maju b. r., rozmawiał o kampanii Dreyfusowskiej, prowadzonej od dwóch lat i obaj szacowali, co też kampania, prowadzona we Francyi bezwątpienia zupełnie bezinteresownie, mogłaby zagranicą kosztować. Nie mogę, powiada świadek, przypomnieć sobie wszystkich szczegółów owej rozmowy, ale chodziło nam tylko o ogólne oszacowanie wydatków łożonych na cele publistyczne zagranicą, tem bardziej, że na całym świecie sprawą Dreyfusa żywo się zajmowano.

Freycinet dodaje, że rozmowa jego z Jamointem obracała się także około kwestyi, jakie skutki mogą pociągnąć za sobą ciągłe ataki na armię. Świadek szczerze nad tem ubolewa, bo to osłabia karność w wojsku. Freycinet zaklina, aby zaprzestano tych ataków na armię, albowiem — powiada — nas to dyskredytuje w oczach naszych rywalów. Wyrok trybunału zostanie przyjęty z uszanowaniem i w milczeniu, bo wszystkim zależy na tem, aby ostatecznie przywrócić uspokojenie i pojednanie umysłów. (Długotrwające poruszenie).

Na zapytanie jednego z członków trybunału wojennego Freycinet oświadcza, że on, jako minister wojny, ściśle wykonał uchwałę gabinetu w myśl postawionej przez trybunał kasacyjny rewizyi procesu.

W odpowiedzi na zapytanie Laboriego zapewnia świadek, że nie ma żadnej podstawy do uwierzenia pogłosce, iż pieniądze przysłane z zagranicy jakąkolwiek w rewizyi procesu Dreyfusa odegrały rolę.

Labori zapytuje jeszcze, co Freycinet myśli o tych organach prasy, które napadają na Scheurer-Kestnera, Trarieux i innych zwolenników rewizyi.

Prezydent Jouaust nie dopuszcza tego pytania i zarzuca Laboriemu, że chce roznamiętnić rozprawę.

Freycinet oświadcza jednak dobrowolnie, że nieposzlakowany charakter Scheurer-Kestnera ceni bardzo wysoko.

Na tem zakończono przesłuchanie Freycineta.

Składało po nim zeznania kilku świadków mniejszej wagi, w końcu przesłuchano jeszcze grafologa Belhomme, który wyraził zdanie, że *bordereau* nie pochodzi od Esterhazego. lecz jest sfałszowanem.

Następne posiedzenie dziś.

Kapitan Tavernier jutro na żądanie sądu wojennego, przesłucha w obecności obrońcy Dreyfusa p. Demange, pułkownika Paty de Clama.

Kongres syonistów w Bazylei.

O kongresie syonistów podaje warszawska żydowska *Hacefira*, następujące szczegóły:

Na pierwsze posiedzenie przybyli uczestnicy w strojach świątecznych. Liczba delegatów, czyli jak ich nazywają pisma hebrajskie „posłów" syonistycznych, wynosiła podczas otwarcia kongresu, 220 osób. Dziennikarzom rozdano przeszło 100 kart wejścia. Było też sporo rabinów.

Ponad trybuną prezydyalną, na której zasiedli z olimpijską powagą członkowie „wielkiego" wydziału wykonawczego, unosiła się zasłona baldachimowa, wyhaftowana znakami „tarczy Dawida" i „Lwa Jehudy". Widniały też czerwone jarmułki żydów azyatyckich.

Po wyborze prezydyum, wygłosił znany publicysta berliński i powieściopisarz Nordau mowę, którą wysłuchano w wielkiem skupieniu i przerywano zagłuszającymi oklaskami.

„Mowa Nordaua była punktem atrakcyjnym kongresu.... Każda mowa Nordaua jest wypadkiem dnia w świecie żydowskim", twierdzi *Hacefira*, dodając, że wielu chwiejnych asymilatorów, po wysłuchaniu mowy Nordaua, przeszło odrazu na syonizm.

W mowie swej Nordau, według relacyi tegoż pisma, zaczepiał nie tylko asymilatorów żydowskich, lecz i „Aryjczyków dobrze urodzonych", którzy u żydów „pożyczają pieniędzy na wieczne nieoddanie".

Nordau przyjechał do Bazylei prosto z Rennes, na godzinę przed rozpoczęciem kongresu i odjechał z powrotem do Rennes tegoż dnia wieczorem.

Po pierwszem posiedzeniu odbył się bankiet wydany dla przedstawicieli prasy, a po nim rozpoczęło się drugie posiedzenie, na którem Herzl odczytał depesze i listy z różnych stron świata, oraz uczcił pamięć zmarłych w r. z. dwóch „działaczów" z Wiednia i Odessy. Potem czytał sprawozdanie architekt Marmorek z Wiednia, gdzie funkcyonował osobny wydział agitacyjny. Protokoły drugiego kongresu rozrzucił on w tysiącach egzemplarzy w różnych językach. Drukował mowy Herzla, Nordau'a, Mandelsztama i Sastera, sprzedając za bezcen. Płacący składkę 40-kopiejkową (szekel) otrzymywali gazetę *Syonistische Mittheilungen*. Wiele pism syonistycznych otrzymywało subsydya. W Paryżu zaczęto wydawać *L'Echo Sioniste*. Nordau wygłaszał mowy w Wiedniu, Berlinie, Kolonii, Paryżu i Amsterdamie, Herzl — w Berlinie, Londynie i Wiedniu, Gaster i Motefiore we wszystkich wielkich miastach angielskich. W Ameryce przemawiali Gottheil, jego żona i Wiese, który obecnie szerzy syonizm w Kalifornii. O syonizmie na „Wschodzie" mówił osobno p. Bernstein z Kiszyniowa. W Wiedniu istnieje „wydział centralny języka hebrajskiego" pod przewodnictwem dra Kohna. Prof. Gottheil mówił o żydach w Ameryce, których jest około miliona, a z tego, w samym Nowym Yorku 400.000. Związków syonistycznych jest w Ameryce 125, które łączą się w jedną wspólną federacyę. Mowy wygłaszane bywają w bożnicach.

Sprawozdanie powyższe przyjęto z wielkim zapałem.

Drugiego dnia mówił dr. Meuszel z Czerniowiec o nędzy żydów w Galicyi i Bukowinie. „Nigdzie na świecie żydom nie jest tak źle, jak tam". (!!) Trzeba tam wysłać agitatorów dzielnych, w rodzaju dr. Herzla, którzy „starać się będą, aby tysiące sił młodych zjednoczyły się i przystąpiły do wspólnej pracy zbawienia milionów ginących i nieszczęśliwych żydów galicyjskich". (!!)

Potem rozpaczliwem narzekaniu dr. Meuszela, dr. Werner, były redaktor syońskiego *Welt* krytykował obietnicę Herzla, co do uzyskania „tureckiego Chartumu". P. Birkenheim z Frankfurta n. Menem zarzucał „wydziałowi wykonawczemu", że za mało agitował w Niemczech. Gdyby żydzi niemieccy przystąpili do syonizmu, tenże szerzyłby się łatwo w całej Europie zachodniej. Mowca żąda, aby następny kongres przenieść do innego miasta.

Dr. Mocbim występował przeciw samowolnym czynom Herzla, przeciw jego „dyktaturze" i t. d.

Na tem przerywa *Hacefira* swoje sprawozdanie, nadmieniając tylko, że zaatakowany w ten sposób Herzel wygłosił obszerną obronę.

KRONIKA

Lwów, 30 sierpnia.

(*ż*) **Z c. k. kolei państwowych.** JE. Pan Minister kolei żelaznych przeniósł ze względów służbowych inżynierów-adjunktów: Mieczysława Rybczyńskiego i Tadeusza Kobylańskiego z c. k. kierownictwa budowy kolei Lwów II do c. k. kierownictwa budowy kolei w Tryeście. Dalej przeniesieni zostali na własne żądanie oficyałowie: Ludwik Blumenthal, kasyer towarowy c. k. urzędu ruchu w Stanisławowie, do c. k. Dyrekcyi kolei państwowych tamże, z przydzieleniem do oddziału komercyalnego, oraz Feliks Wiśniewski, naczelnik c. k. urzędu stacyjnego Ostrów-Berezowica, jako kasyer towarowy do c. k. urzędu ruchu w Stanisławowie.

— **C. k. Ministerstwo kolei żelaznych** wydało nowe przepisy co do badania fizycznej zdolności aspirantów do służby kolejowej. Przepisy te dzielą aspirantów na takich, którzy przeznaczeni są do służby ruchu i innych. Badanie odnosi się głównie do wzroku, zdolności rozpoznawania barw i słuchu.

— **W Zakładzie** wychowawczo-naukowym żeńskim imienia Walentyny z Trojanowskich Horoszkiewiczowej, obejmującym 9 klas, (przy ulicy św. Mikołaja l. 15 I. piętro) rozpoczyna się nauka dnia 5 września b. r. Wpisy uczenic dochodzących, pensyonarek i półpensyonarek przyjmuje Zofia Horoszkiewiczówna.

— **Wpisy** w koncesyonowanej szkole muzycznej p. Klaudyi Markiewiczowej, rozpoczynają się z dniem 1 września.

— **W koncesyonowanej** szkole muzycznej p. Joanny Laureckiej, rozpoczynają się wpisy z dniem 2 września b. r. w godzinach od 11—12 rano i 5—6 po południu ul. Zyblikiewicza 5, I piętro.

— **P. Zeltner,** wnuk przyjaciela Tadeusza Kościuszki, u którego w Berville, pod Fontaineblau, znakomity wódz przez dłuższy czas przemieszkiwał, przybył do Lwowa.

— **Miejskie biuro pracy.** W piątek, dnia 1 września o godzinie 10 rano odbędzie się uroczyste otwarcie miejskiego biura pośrednictwa pracy przy placu Bernardyńskim l. 15. Otwarcia dokona prezydent dr. Małachowski. Nowa ta instytucya, która wchodzi w życie dzięki ofiarności naszej Reprezentacyi miejskiej, ma wielką doniosłość społeczną, a także wszelkie szanse powodzenia.

Celem biura będzie dostarczanie pracy osobom jej szukającym. Biuro będzie pośredniczyło w stręczeniu pracy, tak robotnikom zawodowym jak i niezawodowym, służbie domowej i gospodarczej bez różnicy płci i zupełnie bezpłatnie, nie pobierając wcale żadnej opłaty ani od pracodawców, ani od pracujących. Zamówienia przyjmuje biuro ustnie i pisemnie i załatwia je bezzwłocznie. Każdy, kto szuka jakiejś pracy, może zgłosić się do biura, a otrzyma ją, nie ponosząc przytem żadnych kosztów, jak to ma miejsce w prywatnych biurach sług. Również pracodawca każdy, zgłosiwszy się do biura, otrzyma robotników i sługi, jakich żąda, także bez ponoszenia wszelkich kosztów. Ztąd łatwo ocenić doniosłość tej instytucyi dla wszystkich, którzy żyją z pracy, a już zwłaszcza dla klasy robotniczej. Miejskie biuro pracy rozwinąwszy się, przyczyni się też niezawodnie do ulżenia doli tym najbiedniejszym, którzy chcąc pracować, a nie mogąc znaleść dla siebie zajęcia, nieraz ginąć muszą prawie z głodu.

Co dnia na wszystkich komisaryatach, w ratuszu i w stowarzyszeniach robotniczych rozlepiane będą plakaty, na których wypisany będzie wykaz miejsc wolnych. Kierownictwo biura poczyniło już odpowiednie kroki, aby mieć dokładne wykazy popytu i podaży pracy w całym kraju a w ten sposób, będzie mogło kierować sprawą poszukiwania pracy tak, aby w jednem miejscu nie gromadziły się tłumy robotników, żądających bezskutecznie pracy, a w drugiem miejscu, żeby pracodawcy napróżno nie szukali robotnika.

Biura podobne w Pradze i Wiedniu przyniosły już społeczeństwu ogromny pożytek, a jest nadzieja, że i lwowskie biuro pracy wkrótce poważną odegra rolę wśród naszych stosunków społecznych. Nowej tej instytucyi, która sobie wytknęła cel tak ważny, wypada też życzyć: Szczęść Boże!

Kierownikiem biura jest, jak wiadomo, p. Edmund Kolbuszowski, publicysta i członek zarządu Kasy chorych.

— **Z c. k. sądu krajowego** w Krakowie otrzymaliśmy następujące pismo z prośbą o umieszczenie:

„Józef i Marya małżonkowie Kopytkiewiczowie, zamieszkali w Krakowie przy ul. Aryańskiej pod l. 8 donieśli do c. k. sądu krajowego karnego w Krakowie, że ich wychowanica Marya Bugajska, rodem z Kątów, pow. Brzesko, lat 14 licząca, średniego wzrostu, silnej budowy ciała, blondyna, wyszła z domu w dniu 26 lipca b. r. i już więcej nie powróciła.

Wzywa się przeto wszystkich, którzyby jakiekolwiek mieli wiadomości o zaginionej, aby o tem zawiadomiły c. k. sąd krajowy karny w Krakowie".

— **Samobójstwo.** Pod koła pociągu, nadjeżdżającego wczoraj o godzinie 3 po południu na dworzec Podzamcze we Lwowie, rzucił się — jak donoszą dzienniki — jakiś młody mężczyzna, mogący liczyć około 20 lat. Koła pociągu przeszły przez głowę i nogi desperata; śmierć nastąpiła natychmiast. Po spisaniu protokołu przez komisyę sanitarno-policyjną, zwłoki odstawiono tymczasem do kostnicy cmentarza zniesieńskiego. Przy samobójcy nie znaleziono żadnych listów, ani dokumentów.

— **W Krynicy** bawiło do dnia 20 b. m. osób 3808 w celach kuracyjnych. W ogóle zaś bawiło w Krynicy do tego czasu osób 4624.

— **Podrabiacz monet.** W wiedeńskim *Vaterlandzie* czytamy: Dnia 8 b. m. zjawił się u ślusarza Marcina Zwatschki na wiedeńskiem przedmieściu Neubau jakiś obcy człowiek, który obstalował dwie sztance z odbitką obu stron monety 20-kopiejkowej. Sztance te miały służyć, jak zamawiający twierdził, do wyrobu spinek. Gdy Zwatschka zauważył, że wyrabianie podobnych sztanc jest zabronione, obcy zażądał dostarczenia sztancy, przedstawiającej tylko jedną stronę monety, przyczem zamówił jeszcze kilka narzędzi do rytowania.

Zwatschka zawiadomił nazajutrz o tym wypadku policyę, która wysłała agentów, celem strzeżenia domu, gdzie się znajdował jego warstat, i ujęcia podejrzanego indywiduum. Jakoż w sobotę po południu zjawił się ów człowiek u Zwatschki i chciał zabrać zamówione przedmioty. Agenci zaaresztowali go i odprowadzili do komisaryatu policyi, gdzie uwięziony wylegitymował się jako Franciszek Góniewicz, ze Sławkowa, w Królestwie; liczy lat 50. Z powodu podejrzenia o zamiar podrabiania rossyjskich monet, policya odstawiła Goniewicza do sądu karnego.

— **Stowarzyszenie** krawców samoistnych we Lwowie odbyło wczoraj wieczorem w sali „Gwiazdy" zgromadzenie w sprawie wyboru dwóch delegatów na VI zjazd przemysłowców i rękodzielników w Wiedniu. Wybrani zostali pp. Wilhelm Flaczyński i Józef Segeta.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: W Bratkówce pod Krosnem, Zofia z hr. Jabłonowskich Starowieyska, wdowa po zmarłym w r. 1895 b. prezesie Towarz. wzajemnych ubezpieczeń i członku Izby panów, Stanisławie Starowieyskim, córka ś. p. Leona hr. Jabłonowskiego i Cecylii z hr. Fredrów. Młodość spędziła we Lwowie. Z Krakowem łączyły zmarłą liczne związki pokrewieństwa i stosunki znajomości. Pozostawia dwóch synów: ks. prałata Franciszka Starowieyskiego i młodszego Stanisława, ożenionego z hrabianką Amelią Łubieńską, tudzież córkę p. Zofię Henrykową Morawską z Luboni, w Księstwie Poznańskiem. Dwie starsze córki, które się poświęciły służbie Bożej w zakonie SS. Miłosierdzia i zgromadzeniu SS. Felicyanek, zmarły przed kilku laty.

W Warszawie, po kilkuletniej chorobie, Ksawera z Jeżowskich Czernicka, żona literata p. Gustawa Czernickiego i matka tenorzysty, przeżywszy lat 71;

Leonard Ziemiński, właściciel apteki i instytutu wód mineralnych, jeden z najstarszych pracowników na polu farmacyi w Warszawie, przeżywszy lat 70.

— **Z Przemyśla** donoszą: Kadencya sądów przysięgłych rozpocznie się 29 b. m. Ogólne zainteresowanie budzą rozprawy: Jedlińskiego i tow. o zbrodnię usiłowanego morderstwa skrytobójczego, bigamię i rabunek; Adolfa Amorta o sprzeniewierzenie; i M. Ladena o nakłauianie urzędnika do nadużycia władzy urzędowej.

— **Śniegi,** które spadły w Tatrach w ubiegłym tygodniu, były wcale spore. Utrudniły nawet chwilowo wejście na niektóre szczyty. To było przyczyną, że pomimo ślicznej pogody, musieli turyści powrócić z drogi. Przejście na Rysy (koło klamer) zasypał śnieg zupełnie, tak samo zaśnieżony był żleb w Rysach i w Świnnicy.

— **Dachówki z kamienia drzewnego.** Wobec licznego grona inżynierów, budowniczych i przedstawicieli straży ogniowej, odbyła się przed kilku dniami w Warszawie próba nowowynalezionych przez inżyniera Wiesiołowskiego dachówek z kamienia drzewnego. Materyał, z którego p. W. robi dachówki, składa się z trocin i dodatków kamiennych, a z jakich właściwie, jest to wynalazkiem i tajemnicą p. W. Na próbie przedstawiono 3 dachy: jeden kryty blachą cynkową, drugi blachą żelazną i trzeci dachówkami p. W. Na owych trzech dachach ułożono drzewo i wióry, oblano je naftą i jednocześnie zapalono. Dachy: cynkowy i żelazny przepaliły się po upływie kilku minut, a dach z dachówek nowowynalezionych wytrzymał żar przez 20 minut i dopiero po upływie 30 minut przepalił się.

— **Na kanale dortmundzko-emskim.** Pierwszy wypadek, który się zdarzył na otwartym niedawno kanale dortmundzko-emskim, notują dzienniki niemieckie. Dnia 27 b. m. pod Schwieringhausen przewróciła się łódź, wioząca 6 osób, skutkiem czego 4 utonęły.

— **Dżuma w Oporto.** Dzienniki piszą z okazyi dżumy wiele o tem mieście i o Portugali w ogóle.

Czytamy w różnych dziennikarskich wzmiankach o Portugalczykach, że są niedbali, próżniacy i brudasy. Tymczasem z południowych, jest to naród najpracowitszy i najczystszy. Porządek i czystość mniejsze tu, niż we Francyi, ale stokroć większe, niż w Hiszpanii i we Włoszech.

Miasto Oporto, leżące na wzgórzach, jest jednem z piękniejszych miast w Europie. Liczy około 150.000 mieszkańców, posiada wspaniałe budynki publiczne, szczególniej giełdę i halę powystawową, ma olbrzymi i czysty port, zbudowany z kamienia przy ujściu rzeki Douro. — Rzeka ta wspaniała, nieco mniejsza od Wisły, jest wązka i głęboka; chodzą po niej i duże okręty. Właściwe miasto leży o milę od portu.

Miasto na wskróś handlowe prowadzi rozległe interesy i stanowi węzeł prawie całego handlu morskiego Portugalii.

Olbrzymie składy win należą do najpiękniejszych w świecie. Porządek panuje wzorowy. Słabą stroną Oporta są hotele, wynajmowane jedynie z całodziennem utrzymaniem i niezbyt wykwintne. Połączenia miejskie są utrudnione z powodu wielkich spadzistości ulic. — Tramwaye krążą elektryczne, parowe i mułowe, bo koni w ogóle na półwyspie Iberyjskim nie używają, jako siły pociągowej.

Po płaskich ulicach ciągnie tramway para mułów, na pochyłych zaprzęgają po 8 par. Wozy ciężarne ciągną trójki w gęsiego: naprzód idzie osioł, za nim mały muł, a w dyszlu wielki muł. Miasto jest skanalizowane i

zaopatrzone w wodociągi. Silne spadki ulic przyczyniają się do ich czystości.

Zawleczenie dżumy z Oporta do dalszych miejscowości Europy niemożliwe jest drogą lądową, zwłaszcza, że wagony kolei portugalskich i hiszpańskich nie przechodzą na koleje francuskie, mają bowiem znacznie szerszy od nich tor. Morzem, Oporto jest odległe od Bordeau tylko o dwa dni, ale ponieważ francuska policya portowa jest bardzo surową i pilną, więc dżuma nie wkroczy. Łatwiej mógłby ją zawieźć okręt jaki z winem Oporta lub Maderą do Londynu i Hamburga.

— O urzędowych aktach tajnych wspominają ciągle podczas procesu Dreyfusa w Rennes. Otóż pisma niemieckie wyjaśniają, jak są przechowywane akta tajne w urzędach niemieckich. Tak n. p. w urzędzie marynarki w Berlinie na rogu ulic Vosstrasse i Koeniggraetzerstrasse znajduje się pokój o jednem oknie; służy on wyłącznie do przechowywania aktów tajnych. Posadzka, sufit i ściany tego pokoju zabezpieczone są przeciwko złodziejom i pożarom za pomocą płyt żelaźnych i stalowych, drzwi zaś są potrójne; okno zaopatrzone jest w silne kraty i okiennice żelazne. Akta tajne leżą w trzech wielkich szafach, które są odporniejsze, aniżeli najsilniejsze szafy żelazne do pieniędzy; szafy te są dwa metry wysokie, półtora szerokie i metr głębokie; pojedyncza osoba nie może ich otworzyć, bo klucze znajdują się w rękach rozmaitych osobistości. Prócz tych szaf nie ma w pokoju żadnego sprzętu, ani stołu, ani krzesła. W nocy czuwa nad aktami tajnymi osobny strażnik i reguluje zegar kontrolujący.

— Po amerykańsku. W jednym ze swych. pism podaje znany francuski powieściopisarz, Paweł Bourget następujące ogłoszenie, nalepione na ścianie pewnego amerykańskiego café-concert: „Uprasza się nie strzelać do pianisty, który będzie się starał grać, jak może, najlepiej“. Ogłoszenie to, świadczące o brutalnych obyczajach, nie jest wcale unikatem, zwłaszcza w tych okolicach, które zaludniają się tłumami szukających szczęścia awanturników. I tak n. p. w Dalton-City, miejscowości położonej na drodze do złotodajnej Klondyke, powstał nowy hotel, w którym na ścianie każdego pokoju znajduje się rzekomo takiej osnowy regulamin dla gości:

1. Właściciel hotelu zawiadamia pp. podróżnych, że nie przyjmuje żadnej odpowiedzialności ani za ich życie, ani za całość ich pugilaresu.

2. Pp. podróżnych uprasza się, aby podczas wymiany strzałów rewolwerowych z kimkolwiek w sali jadalnej, zachowali bodaj na tyle ostrożności, by nie ranić nikogo ze służby lub z osób neutralnych.

3. Pp. podróżni winni dać właścicielowi wynagrodzenie za meble, naczynia, lustra i t. p. rzeczy, złamane lub rozbite podczas pogawędki ze znajomymi.

4. Za pogrzeby płaci się osobno. Każdy podróżny może według życzenia zaasekurować się na życie na czas pobytu w hotelu.

5. Administracya hotelu nie przyjmuje żadnych skarg na służbę. Cała nasza służba chodzi uzbrojona, a goście mają się z nią porozumiewać osobiście.

6. Każdy gość, życzący sobie spać na łóżku, płaci za to osobno 2 dolary.

7. Ze względu na to, że nasz hotel jest hotelem pierwszej klasy, otwartym tylko dla porządnej publiczności, uprasza się pp. podróżnych, aby się zachowywali tak, jak na prawdziwych dżentlemenów przystało.

8. Na tę ostatnią prośbę kładzie właściciel hotelu szczególny nacisk i w razie potrzeby gotów jest to poprzeć wystrzałami z broni palnej.

9. Co sobotę odbywa się w hotelu bal, na który goście z bosemi nogami się nie wpuszcza.

Si non e vero....

Notatki literacko-artystyczne.

Z teatru. Personal dramatyczny teatru hr. Skarbka powrócił już z Krynicy do Lwowa, i w piątek, dnia 1 września rozpoczynają się w teatrze Skarbkowskim na nowo przedstawienia.

Ignacy Paderewski bawi obecnie w willi swojej nad jeziorem Genewskiem. Znakomity pianista podpisał kontrakt na 72 koncertów w sezonie zimowym w Ameryce Północnej.

Goethemu z powodu 150 rocznicy urodzin poświęcają pisma niemieckie obszerne wspomnienia. Istotnie twórca „Fausta“ ma prawo do takich wspomnień. Przypomnimy pokrótce życiorys „wielkiego olimpijczyka“. Wychowany w domu pod okiem troskliwej matki, kobiety wielce uzdolnionej, udał się młody Goethe w roku 1765 na Uniwersytet w Lipsku, gdzie przez lat kilka poświęcał się nauce prawa i literatury. Na Uniwersytecie już tworzył próbki dramatyczne. (*Die Laune des Verliebten* i *Die Mitschuldigen*). W roku 1768 przeniósł się na Uniwersytet w Strassburgu, przykładające się do chemii i anatomii. Z tego czasu datuje się jego znajomość z Herderem, który wywarł potężny kierunek na umysł młodego poety. Uzyskawszy w Strassburgu stopień doktora prawa, Goethe wyjechał do Wetzlaru i wstąpił do służby przy sądzie kameralnym. W tej epoce, pod wpływem stosunków z Klingerem, Merckem, Jakobim i Lavaterem, Goethe napisał słynny, potężny poemat na tle średniowiecznych wojen chłopskich w Niemczech, p. t. *Goetz v. Berlichingen*. Wkrótce po tem (1774 r.) ukazał się romans idealnie-uczuciowy *Die Leiden des jungen Werther*, który i u nas (tłómaczenie K. Brodzińskiego „Cierpienia młodego Wertera“ 1822) duży wpływ wywarł, tworząc cały szereg zwolenników modnego wówczas „werteryzmu“. Obydwie prace zwróciły na młodego poetę uwagę całych Niemiec. Następca tronu sasko-wejmarskiego, ks. Karol August, ofiarował mu miejsce tajnego radcy w Wejmarze, które też Goethe przyjął, odbywszy wprzód jeszcze z braćmi Stolberg podróż po Szwajcaryi. W roku 1786 odbył dwuletnią podróż do Włoch. gdzie dojrzały pomysły do jego „Ifigenii“, „Egmonta“ i „Tassa“. W roku 1806, Goethe ożenił się z panną Vulpius, a w r. 1815 został pierwszym ministrem stanu dworu wejmarskiego. Po śmierci ks. Karola Augusta (1828 roku) Goethe usunął się od spraw publicznych i żyjąc naprzemian w Jenie, Wejmarze i Dornburgu, otoczony czcią całych Niemiec, poświęcił się pracom literackim i studyom przyrodniczym. Umarł w Wejmarze dnia 22 marca 1832 r., pochowany w grobach książęcych.

Dzieła, jakie pozostawił, są nieśmiertelne: „Faust“, „Werther“, „Goetz“, „Herman i Dorota“, „Ifigenia w Taurydzie“, „Wilhelm Meister“, „Egmont“ i tyle innych.

Goethe wywarł wpływ nietylko na literaturę, ale i na sztukę. W Frankfurcie otwarto obecnie wystawę dzieł sztuki na pamiątkę Goethego. Z górą 89 artystów niemieckich czerpało tematy z dzieł wielkiego poety. Sam „Faust“ dostarczył materyału do obrazów 22 artystom.

Kształcił się na grekach i klasykach francuskich i wyniósł ztąd poczucie wielkiej miary artystycznej. Sam przyznaje, iż na umysł jego oddziały bardzo dzieła Moliera, Rousseau, Beaumarchais'go i Diderota. Nadto szukał natchnienia u Włochów i u Szekspira.

Ks. Waleryana Kalinki dzieł w wydaniu Spółki wydawniczej polskiej w Krakowie wyszedł tom z rzędu 10. Zawiera on: Galicya i Kraków pod panowaniem austryackiem.

Pieśni z muzyką i marsze wojska polskiego z końca XVIII i początku XIX wieku, zebrane i wydane przez Juliana Horoszkiewicza, wyszły obecnie nakładem Spółki wydawniczej polskiej w Krakowie już w drugiem wydaniu (w dwóch zeszytach: zeszyt I. Słowa; zeszyt II. Muzyka).

(*ż*) **Czasopisma technicznego nr. 15** wyszedł i zawiera następujące artykuły: Odezwę komitetu IV. Zjazdu techników polskich w Krakowie; sprawy towarzystwa politechnicznego; ankieta w sprawie reformy szkół średnich (ciąg dalszy); karyera techników w służbie katastralnej, napisał S. Kornmann; wylot drenów (z tablicą) przez J. Blauta; zmiana statutu Towarzystwa politecznego we Lwowie; kronika techniczna i przemysłowa; od Redakcyi i ogłoszenia.

Repertoar teatru hr. Skarbka pod dyrekcyą Ludwika Hellera.

W piątek 1 września „Dom otwarty“, komedya w 3 aktach Michała Bałuckiego.

W sobotę „Safo“, sztuka w 5 aktach Daudeta. Występ p. Gabryeli Zapolskiej.

W niedzielę „Zaza“, sztuka w 5 aktach Piotra Berton. Występ p. Felicyi Stachowicz.

W poniedziałek nie będzie przedstawienia.

We wtorek „Nora“, sztuka w 3 aktach Henryka Ibsena. Występ p. Gabryeli Zapolskiej.

W środę nie będzie przedstawienia.

We czwartek po raz pierwszy „Karykatury“, sztuka w 4 aktach J. A. Kisielewskiego. Nagrodzona na konkursie Ignacego Paderewskiego.

Z czeskiej literatury peryodycznej.

(*Slowansky przehlad. Sbornik stati, dopisów a zpráw ze života slowanského. Redaktor Adolf Czerny. R. I. W Pradze 1899, 8°, str. VII., 507, 19 rycin i 2 mapy. Cena 3 zlr. 20 ct.*).

Niezapomniany przyjaciel nasz, Edward Jelinek, wiedziony myślą zastąpienia czczych marzeń i fantazmagoryj na temat „wzajemności słowiańskiej“ poznaniem realnem poszczególnych szczepów tej wielkiej rodziny ludów, tak różnorodnej rasowo, choć zbliżonej językowo, założył swego czasu czasopismo, które nazwał *Słowiańskim Zbornikiem*. Stosunki, które nawiązał był podczas swych licznych podróży po Słowiańszczyźnie, zapewniły mu spółpracownictwo sił pierwszorzędnych, a zbiory własne pozwoliły z dziejów minionych wydobywać ciekawe refleksy teraźniejszości. Niestety, po paru latach musiał porzucić pracę redaktorską, bo wydawca, J. Otto, odmówił nakładu wobec niedostatecznej — w jego przynajmniej widzeniu rzeczy — liczby odbiorców pisma. Że stanowisko Jelinka, bezwzględnie przychylne dla nas, niemiłe zaś wielu kierownikom opinii czeskiej, było tego przyczyną, to jawna tajemnica, którą dalej zajmować się na razie niebędę. Dość, że *Zbornik* upadł, a Jelinek już odtąd niezdołał stworzyć sobie nowego organu, choć nigdy nieprzestało to być jego marzeniem. Umarł, ale niespodziewany spadkobierca jego idei, prof. Adolf Czerný, podjął myśl nieboszczyka i wprowadził w czyn. Oto w październiku r. z. rozpoczął wydawnictwo miesięcznika, który nazwał *Słowiańskim Przeglądem*, uprawniając już samym napisem do żądań o wiele wyższych, niż można było stawiać wobec *Zbornika* Jelinkowego. W miarę jak wychodziły poszczególne zeszyty, których 10 stanowi tom, czytelnicy polscy mogli się dowiadywać o ich treści z notatek dziennikarskich; obecnie po ukończeniu rocznika warto się przypatrzyć całości, spytać, czy redakcya dorosła do swego zadania i ewentualnie zwrócić większą uwagę czytelników polskich na pismo, jako godne poparcia i rozpowszechnienia.

Prima caritas ab ego. O co najpierw pytam wszędzie i czego wszędzie szukam najpierw, nie dlatego, żebym przysięgał ślepo na ewangieliczne zdanie p. Przybyszewskiego, jakoby naród polski był bezwzględnie najkulturniejszym w Europie“ — jeno wskutek właściwości mego umysłu, który chętnie i śmiało przyznaje się do tego „ciasnego widnokręgu“, to kwestya: co o Polsce i Polakach pisze lub mówi ten lub ów polityk czy powieściopisarz, przyrodnik czy filozof, dziennik czy książka. Tę samą miarkę przykładam do *Słowiańskiego Przeglądu* — o to, j a k pisze, nie wolno pytać, gdy się zna choć trochę stanowisko A. Czernego. I muszę wyznać, że pismo to przeszło moje oczekiwania. Niemal boję się, że przy nieuzasadnionych często sympatyach Czechów, okoliczność ta nie zaszkodzi pismu temu, jeśli się zważy na pomruki niektórych wpływowych pism czeskich, niezadowolonych ze stanowiska naszego przyjaciela.

By dać pojęcie choć najogólniejsze o tem, jak dominujące stanowisko w roczniku omawianym przyznano wszystkiemu, co nas dotyczy, wyliczę — bo na streszczanie nie starczy miejsca — rzeczy z tego zakresu. A więc na czele idzie poezya z Mickiewiczem, któremu jako w jego roku jubileuszowym poświęcono najwięcej miejsca: mamy tu nowy przekład, wcale udatny, jego „Sonetów krymskich“ przez zdolnego, a młodego poetę, Jaromira Boreckiego, z odpowiednim wstępem tłumacza; szczerą i wzniosłą w swej prostocie przemową J. Vrchlickiego na jubileuszowym wieczorku „Ogniska polskiego“, znaną z przekładu, ogłoszonego w swoim czasie w *Gazecie Lwowskiej*, i w „Kronice Mickiewiczowskiej“ oraz rzecz syna wieszcza „O rękopisie Ksiąg pielgrzymstwa“, wydrukowaną w „Roku Mickiewiczowskim“. Rok Juliusza zaznaczył się w *Słow. Prz.* rzewnem wspomnieniem wybornego tłumacza Krasińskiego i Asnyka, Franciszka Kwapila: „Nad grobem J. Słowackiego“; rzecz warta przekładu. Tenże autor podał publiczności czeskiej — może pierwszy — przekład paru wierszy J. Kasprowicza, a niezmordowany redaktor znalazł dość czasu, by z K. Tetmajera przetłumaczyć cztery poezye. Wszystkie te artykuły zdobią podobizny poetów. Jeśli doliczymy dra P. Chmielowskiego jasny, a treściwy „Przegląd piśmiennictwa polskiego w r. 1898“, obejmujący poezyę i prozę, szereg sprawozdań i recenzyi dzieł polskich: Balzera, St. Bełzy, Gasztowtta, Chociszewskiego, Konopnickiej, Korzona, Kryńskiego, Orzeszkowej, Tetmajera i in., oraz obfite wiadomości literackie na końcu każdego zeszytu, przyzna każdy, że o piśmiennictwie polskiem XIX. w. każdy Czech, a pośrednio i inni Słowianie nabiorą wyobrażenia, jakiego my sobie nie możemy wyrobić o innych słowiańskich piśmiennictwach z powodu braku odpowiedniego pisma polskiego i pracowników.

Ale organ prof. Czernego niezasklepia się w zaczarowanem kole piśmienictwa pięknego. Znany rzeźbiarz St. K. Lewandowski charakteryzuje „Najmłodsze malarstwo polskie“ kilku rysami, jak zawsze u tego krytyka dosadnymi, zapoznając czytelników pisma z Chełmońskim, Malczewskim, Wyspiańskim i W. Tetmajerem. Pani Romulda Baudouin de Courtenay kreśli sylwetkę ekonomistyki, dr. Zofii Daszyńskiej-Golińskiej, — rozumie się pochlebną i pełną uniesień; do tego przyzwyczaiła nas literatura feministek o feministkach, której wada zasadnicza, brak krytyki, zwiększa się z dniem każdym wobec przesadnej kurtoazyi krytyków „płci brzydkiej“. Przyjemnie czyta się drobny „Przyczynek do dziejów polsko-czeskiej wzajemności“ „Czechofila“, bo zapoznaje nas z początkiem ruchu warszawskiego, który wydał Mirjama, jego przekłady plejady czeskiej, i szereg publicystów, którzy odtąd zapoznają publiczność polską stale z ruchem umysłowym czeskim. Godzi się podnieść, że i tu, jak w tylu innych kierunkach i sprawach, niezmordowany Kraszewski był pionierem, choć mimowolnym, bo nawiązanie osobistych stosunków między młodzieżą obu narodów, początek owego ruchu, nastąpiło na uroczystości jubileuszowej w Krakowie 1879 r. Życie wreszcie spółczesne, jego radości i smutki, jego obraz z wiernością fotografa, starają się utrwalić i oświetlić należycie korespondenci ze wszystkich ognisk polskości, a więc ze Lwowa i Krakowa (Świadek), Poznania, Warszawy, Wilna i Kalisza; nawet z Paryża odzywa się stale Gasztowtt.

Ażeby jednak nieokazać się brzydkim sobkiem, który tylko „takie widzi świata koło, jakie tępemi zakreśla oczy“, przejdę teraz inne szczepy słowiańskie, przedewszystkiem najbliższe. Rusini — jak wiadomo — posiadają w osobie Franciszka Rzehorza tak szczerego i oddanego im przyjaciela, jakim był dla nas Jelinek, a jest Czerny. Prócz artykułu o jubileuszu Kotlarewskiego i o wiedeńskiej „Siczy“, podał szereg sprawozdań z dzieł, wydanych po rusku, a w dziale „Wiadomości bieżących“ zapisuje nawet najdrobniejsze szczegóły; mam nawet silne podejrzenie, że za jego to pobudką, wcale zdolna poetka czeska, R. Jesieńska, wzięła się do przekładu utworów Szewczenki, którego próbki znajdujemy w roczniku omawianym. Przedstawiono tu także dzieje piśmienictwa ruskiego i stan jego w r. z. — może aż nadto szczegółowo, z uszczerbkiem dla przejrzystości. — Niezapomniano też o tym odłamie Rusinów, o którym ich rodacy nawet zapominają zwykle: mam tu na myśli Rusinów węgierskich, którym młody ludoznawca ruski, W. Hnatiuk, poświęcił rozprawkę bardzo pouczającą.

(Dokończenie nastąpi).

Dr. Franciszek Krček.

GOSPODARSTWO I HANDEL

(*ż*) **Z c. k. kolei państwowych.** C. k. Ministerstwo kolejowe prostuje swe dawniejsze rozporządzenie, tyczące się otwarcia stacyi Dragosza i Watra-Mołdawica w okręgu stanisławowskiej c. k. Dyrekcyi kolejowej, na Bukowinie; stacye te bowiem nie są upoważnione do przyjmowania i wydawania przesyłek pospiesznych, jak to mylnie wydrukowano w nr. 41 „Dziennika Urzędowego“ tegoż Ministerstwa, lecz jedynie dla zwykłego ruchu towarowego.

I. galic. Towarzstwo chowu drobiu w Jarosławiu. Wystawa drobiu zapowiedziana przez I. galic Towarzystwo chowu drobiu, odbędzie się w Jarosławiu, wedle programu ogłoszonego w dziennikach krajowych. Otwarcie wystawy nastąpi w dniu 7 września b. r. o godzinie 10 przed południem premiowanie zaś dnia następnego o godzinie 3 popołudniu. C. k. Ministerstwo rolnictwa udzieliło 10 medali srebrnych i 10 medali bronzowych. Medale te, jakoteż dyplomy honorowe będą przyznane hodowcom, których drób uznany zostanie za najlepszy. Nadto będą rozdane nagrody pieniężne między tych hodowców włościańskich, którzy wykażą postęp w pielęgnowaniu drobiu krajowego. Wnosząc z liczby zgłoszeń, wystawa zapowiada się bardzo dobrze.

Nowe Towarzystwo akcyjne. Wczoraj ukonstytuowało się w biurach Länderbanku akcyjne Towarzystwo dla przemysłu naftowego i woskowego, pod firmą „Borysław“. Kapitał Towarzystwa wynosi 4 miliony koron w akcyach po 400 koron i podniesiony być może do 5 milionów koron. Do rady zawiadowczej wybrani zostali: August Lohnstein, Schuschny, Kux, dr. Oskar Kuczyński, Albert Brandeis, Józef Molnar i Alfred Haber.

Wiedeń, 30 sierpnia. Spirytus 20·— do 20·40. Nafta galicyjska niezmieniona. Cukier surowy 13·— do —·—.

Wiedeń, 30 sierpnia. Targ zbożowy. Pszenica na jesień 8·55 do 8·56, na wiosnę 1900 roku 8·85 do 8·89, żyto na jesień 6·07 do 6·08, na wiosnę 1900 roku 7·25 do 7·26, kukurudza na sierpień-wrzesień —·— do —·—, na wrzesień-październik 5·14 do 5·15, na maj-czerwiec 1900 r. 5·35 do 5·36, owies na jesień 5·56 do 5·58, na wiosnę 5.83 do 5.85, rzepak na wrzesień-październik 12·25 do 12·35, olej rzepakowy na wrzesień-grudzień 32·— do 33·—.

Tendencya: pewna.

Pogoda: piękna.

Budapeszt, 30 sierpnia. Targ zbożowy. Pszenica na wrzesień 8·43—8·45, na październik 8·48 do 8·50, na kwiecień 1900 roku 8·79 do 8·80, żyto na październik 6·71 do 6·72, na kwiecień 1900 r. 7·01 do 7·06, owies na październik 5·28 do 5·30 na kwiecień 5·60 do 5·62, kukurudza na wrzesień 4·86 do 4·88, kukurudza na maj r. 1900 5·10 do 5·11, rzepak na wrzesień 11·95 do 11·85, na sierpień 1900 r. 11·60 do 11·80.

Oferty na pszenicę: mierne.
Chęć kupna: lepsza.
Tendencya: silna.
Pogoda: ciepło.

Berlin, 30 sierpnia. Banknoty austryackie 169·80. Spirytus 43·10.

Frankfurt, 30 sierpnia. (Giełda wieczorna). Austr. Kredyty 240·—, koleje państwowe —.—, Alpiny —·—, Disconto 193·80, Laura 262·70.

Paryż, 30 sierpnia. (Giełda wieczorna) Trzyprocentowa renta 100·35. Mąka —·—.

Giełda towarowa. Cukier surowy loco Aussig 13·30 do 13·50, loco Ołomuniec 12·40 do 12·50, loco Berno-Wiedeń 12·40 do 12·50, za październik i grudzień loco Aussig 12·67½ do 12·75, cukier w kostkach prima 42·37½ do 42·50, sekunda 43·12½ do 43·25. Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 20·— do 20·40. Nafta kaukazka transito Tryest 5·25 do 5·50, galicyjska przeźroczysta 19·55 do 20·05.

OSTATNIA POCZTA

Do *Fremdenblattu* donoszą z Ischlu, że Najj. Pan przyjął w poniedziałek, dnia 28 b. m., na audyencyi bar. Chlumecky'ego, a wieczorem zaprosił go na obiad famiiijny.

Neue. Fr. Presse donosi, że oprócz bar. Chlumecky'ego także radca stanu bar. Braun, szef kancelaryi gabinetowej, był powołany do Ischlu.

W dniu 10 września b. r. przypada pierwsza rocznica tragicznego zgonu ś. p. Cesarzowej Elżbiety. Ze względu, że dzień ten jest w tym roku niedzielą, uroczyste żałobne nabożeństwa w ogóle, a w szczególności i w parafialnym kościele nadwornym w Wiedniu odbędą się w dniu 11 września.

Dziennik berneński *Morawske Orlice* donosi z Wiednia, iż wbrew wszelkim zapewnieniom następcą kardynała Schönborna na stolicy arcybiskupiej w Pradze będzie biskup berneński ks. Bauer.

Zgromadzenie młodoczeskich posłów do Sejmu i do Rady państwa odbędzie się w Pradze dnia 16 września.

Na poniedziałek zapowiedziane było zgromadzenie socyalistyczne w Trutnowie, na którem przemawiać miał pos. Kiesewetter. Kiedy zgromadzenia zabroniono, robotnicy odbyli demonstracyjny pochód przez miasto. Porządek nie został zakłócony.

Król rumuński z małżonką w przejeździe do Szwajcaryi, miał przybyć wczoraj po południu do Wiednia.

Obie Izby sejmu pruskiego zostały wczoraj zamknięte na wspólnem posiedzeniu. Wbrew oczekiwaniu, cesarz Wilhelm nie nadesłał orędzia, leczaktu zamknięcia dopełnił ks. Hohenlohe. Podziękował on imieniem rządu sejmowi za gorliwą pracę, ale równocześnie wyraził głębokie ubolewanie, że projekt kanałowy nie uzyskał aprobaty sejmu. Kanclerz dodał, że rząd liczy z całą pewnością, że ów doniosły projekt na następnej sesyi pozyska potrzebne ze strony ciała prawodawczego zatwierdzenie.

Minister spraw wewnętrznych Recke — jak się z wiarogodnego źródła dowiaduje *Nationalliberale Correspondenz* — pozostanie na swem dotychczasowem stanowisku. W takim razie w ministerstwie żadna by nie zaszła zmiana. Tymczasem półurzędowy *Hann. Courr.* zapewnia, że przesilenie ministeryalne cesarz odroczył poprostu dlatego, że na razie nie mógł znaleść odpowiednich mężów, którzyby zastąpili dotychczasowych ministrów, z którymi bądź co bądź stanowczo postanowił się rozłączyć. Odroczenie przesilenia należy także sobie tem tłómaczyć, że cesarz niechętnie dokonuje zmian natychmiast pod wrażeniem wypadków parlamentarnych.

W generalnym wiecu katolików niemieckich w Nissie bierze udział przeszło 1600 uczestników, między tymi wybitni przywódcy centrum: Lieber, Porsch, Bachem, hrabia Ballestrem, hrabia Hompesch, Spahn i inni.

Prezydentem wiecu wybrano przez aklamacyę radcę trybunału Rzeszy, Spahna, — wiceprezydentami hr. Oppersdorfa członka Izby panów, i ks. Löwensteina.

Germania ogłasza rezolucye, jakie mają być uchwalone na wiecu. Między innemi jest następująca: „Czterdziesty szósty wiec generalny katolików Niemiec wypowiada swoje przekonanie, że udzielanie nauki religii w w szkole ludowej w interesie religii i moralności, oraz w interesie wychowania wiernych członków Kościoła, dobrych obywateli państwa, powinno się odbywać w języku ojczystym".

Tutejsze dzienniki dowiadują się, że wicekonsul rossyjski p. Karassów został przeniesiony ze Lwowa do Nowego Jorku, a jego miejsce ma zająć wicekonsul rossyjski z Królewca, Białobrzeskij.

Rossyjskie ministerstwo oświaty rozwinęło w ostatnich czasach ożywioną działalność w kierunku reform szkolnych, tyczących się zarówno życia młodzieży, jak i programu nauk i wydało w tej mierze szereg znanych nam okólników. Obecnie ministerstwo przystępuje do przejrzenia przepisów o otwieraniu prywatnych gimnazyów, progimnazyów, szkół realnych, oraz innych zakładów naukowych męskich i żeńskich. — Według informacyi *Nowosti*, szkoły prywatne, które dotychczas były ściśle zastosowane do rządowych, na przyszłość będą miały większą swobodę inicyatywy co do wprowadzania pewnych reform i ulepszeń do programu nauk. O ile zaś, reformy te wypróbowane w praktyce, okażą się rzeczywiście pożytecznemi, będą stosowane w szkołach rządowych, t. j. otrzymają prawo obywatelstwa w ogólno-państwowym systemacie szkół.

Do *Pol. Corr.* donoszą z Rzymu, iż w obsadzie urzędów watykańskich zajść mają znaczne zmiany. Prefekt kongregacyi odpustów, kardynał Gotti, ma zająć miejsce kardynała Pietro, który upatrzony jest na godność wielkiego penitencyarza, a dotychczas sprawował godność prefekta kongregacyi koncyliów; prefektem zaś kongregacyi biskupów i zakonów zostać ma kardynał Ferrata, w miejsce kardynała S. Venutelliego, który otrzymać ma stanowisko wicekanclerza stanu papieskiego i naczelnika kancelaryi. — Następcą kardynała Gotti na czele kongregacyi odpustów, zostać ma kardynał Jacobini.

W Danii dokonało się przeobrażenie gabinetu. Zażądaną dymisyę otrzymali ministrowie Barden-Fleth, Tuxen i Rump. Dyrektor Bramsch mianowany został ministrem spraw wewnętrznych, b. minister wojny pułkownik Schnack ministrem wojny. Prezes ministrów Hoerring objął tymczasowo kierownictwo ministerstwa sprawiedliwości.

Zaraz po procesie Dreyfusa rozpocznie się we Francyi nowy proces sensacyjny: proces o sprzysiężenie przeciw republice, wytoczony przed trybunałem stanu przeciw Déroulèdowi i wszystkim w ostatnich czasach aresztowanym. Rada gabinetowa w Paryżu powzięła już uchwałę co do zwołania Trybunału stanu; odpowiedni dekret ma być podpisany na jednem z najbliższych posiedzeń gabinetu. Trybunał stanu zwołany będzie w połowie września. Sędzia śledczy kończy właśnie śledztwo w sprawie sprzysiężenia monarchistycznego.

Z Rennes do *Kölnische Zeitung* donoszą, że wyrok w procesie Dreyfusa zapadnie pomiędzy 8 a 9 września. Wielką wagę przykładają — według korespondenta *Köln. Ztg.* — do zeznań Paty de Clama i sądzą, że zeznania te odsłonią już resztę tajemnicy. Korespondent twierdzi także, że rząd wierzy, iż wyrok wypadnie pomyślnie dla Dreyfusa.

Z Madrytu donoszą, że pogłoska, jakoby królowa-regentka Krystyna udać się miała do Austryi dla odwiedzenia Najd. Swojej Rodziny, jest nieprawdziwą.

Stosunki Anglii z Transvaalem znowu znacznie się pogorszyły. *Biuro Reutera* donosi z Capetownu: W odpowiedzi na ostatnią depeszę Chamberlaina oświadczył rząd Transvaalu, że trzyma się swych ostatnich propozycyj i że dalszych ustępstw nie może już poczynić.

Kölnische Ztg. donosi z Johannesburga, że panuje tam bardzo pesymistyczne usposobienie. Wszyscy gotują się do wojny. Między Boerów w wolnem państwie Oranje rozdają broń. Komendanci oddziałów rozprawiają tylko o prawdopodobnym przebiegu ewentualnej wojny.

W ostatnich czasach rozeszły się pogłoski, że powstańcy filipińscy uznani być mają formalnie za stroną prowadzącą wojnę; twierdzono, że uczynić to mają albo Niemcy, albo Japonia, albo znowu Rossya. Teraz piszą z Londynu do *Pol. Corresp.* że pogłoski te bardzo zirytowały i zaniepokoiły koła decydujące w Waszyngtonie, to też polecono wszystkim dyplomatycznym przedstawicielom Stanów Zjednoczonych za granicą, energicznie temu przeciwdziałać.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 30 sierpnia. *(Dep. pryw. tel.).* Jesienny targ na konie rozpocznie się w Krakowie dnia 25 września i trwać będzie dni pięć. Targ na konie rasy szlachetnej odbędzie się w ujeżdżalni pod Kapucynami. Targ na konie rasy włościańskiej odbędzie się w dniu 26 września — i trwać będzie tylko dzień jeden.

Kraków, 30 sierpnia. *(Dep. pryw. telef.).* Dziś rano znaleziono na Prądniku czerwonym zwłoki nieznajomego mężczyzny. Zachodzi podejrzenie morderstwa. Policya rozpoczęła dochodzenia.

Ischl, 30 sierpnia. Najj. Pan wyjechał dziś na manewry do Reichstadt (Zakopy) przez Pragę.

Budziejowice, 30 sierpnia. W przejeździe do Pragi i na manewry Cesarskie przybył tu dziś rano o g. 9 Najj. Pan O godz. pół do 10 powitali Monarchę na dworcu miejscowi dygnitarze z biskupem Rzichą na czele. Imieniem miasta powitał Najj. Pana burmistrz. Publiczność kilku tysięczna, zgromadzona przed dworcem, wznosiła entuzyastyczne okrzyki na cześć Monarchy.

Wiedeń, 30 sierpnia. Tut. prokuratorya ogłasza w *N. Fr. Presse* imieniem lwowskiej komendy korpuśnej sprostowanie wiadomości, jakoby przyczyną pojedynku dwóch oficerów we Lwowie, w którym padł jeden z przeciwników, było zawołanie „Slava" podczas toastu na cześć Monarchy, na bankiecie, urządzonym przez dany pułk w dniu urodzin Najj. Pana. Zwadę, która się skończyła pojedynkiem, wywołał żart źle zrozumiany, a scena odbyła się nie podczas bankietu, lecz znacznie później.

Wiedeń, 30 sierpnia. Prognoza centralnej stacyi meteorologicznej we Wiedniu na jutro dla całej Galicyi opiewa: Pogoda niejednostajna, miejscami deszcz, temperatura mało zmienna.

Praga, 30 sierpnia. Z powodu przybycia Monarchy, dzienniki tutejsze zamieściły lojalne i patryotyczne artykuły, w których znajdują się też uwagi o sytuacyi, stosownie do stanowiska partyjnego. Wszystkie jednak godzą się w jednem, że bez względu na narodowe sprzeczności, Czechy, witają z uniesieniem przyjazd ukochanego Monarchy.

Praga, 30 sierpnia. Przybył tu Najd. Arcyksiążę Rainer w przejeździe na manewry.

Morawska Ostrawa, 30 sierpnia. W miejscu zamkniętego i zasypanego w r. 1879 szybu węglowego, który miał 200 m. głębokości, powstał z niewiadomych przyczyn 12 m. głęboki otwór w ziemi.

Miejsce to natychmiast oparkaniono. Według dochodzeń urzędowych nie grozi miastu żadne niebezpieczeństwo.

Reichstadt (Zakopy), 30 sierpnia. Na bezpośredni rozkaz Najwyższy, w manewrach, które obywać się będą od dnia dzisiejszego do 2 września w północnych Czechach pod kierownictwem szefa sztabu generalnego gen. br. Becka pomiędzy VIII. korpusem (Praga) a IX. korpusem (Josefstadt), wezmą udział także Najd. Arcyks. Rajner, P. Minister wojny br. Krieghammer, P. Minister obrony krajowej hr. Welsersheimb, generalni inspektorowie wojsk i t. d.; dalej jako goście Monarchy, niemal wszyscy wojskowi *attachés* obcych ambasad i poselstw w Wiedniu, jak również saski porucznik piechoty Arnim. Komendę korpusu VIII. sprawuje Najd. Arcyks. Franciszek Ferdynand, zaś IX. korpusu generał-porucznik Klobuss. Manewry korpuśne zostaną przeprowadzone na sposób wojenny; oddziały wojskowe wzmocnione przez rezerwistów, postawione są na stopie wojennej.

Budapeszt, 30 sierpnia. Wedle prywatnej wiadomości z Lugos, banda rozbójników z pięciu osób złożona, napadła, obrabowała i niebezpiecznie poraniła pruskiego inżyniera Thiema, który odbywał podróż wzdłuż dolnego biegu Dunaju.

Warszawa, 30 sierpnia. *(Dep. pryw.)* Zawiązało się tu towarzystwo akcyjne, celem wybudowania nowego gmachu teatralnego, który mógłby pomieścić parę tysięcy widzów. Nowy teatr miałby dawać przedstawienia sztuk wyłącznie t. zw. mieszczańskich. Ceny wstępu będą bardzo niskie.

Berlin, 30 sierpnia. Kanclerz niemiecki, książę Hohenlohe, wczoraj wieczorem udał się do swoich dóbr Werki, położonych na Litwie.

Petersburg, 30 sierpnia. *(Dep. pryw.)* Udzielone zostało pozwolenie na otwarcie gimnazyum żeńskiego w Mińsku gubernialnym.

Petersburg, 30 sierpnia. *(Dep. pryw.).* Ministerstwo oświaty udzieliło zezwolenia na wybudowanie w Odesie nowego gmachu dla pomieszczenia uniwersytetu kosztem 243.000 rubli.

Moskwa, 30 sierpnia. *(Dep. pryw.)* Międzynarodowy turniej szachistów odbędzie się tutaj w pierwszych dniach października. — W tych dniach rozesłano zaproszenia do najwybitniejszych szachistów Europy i Ameryki.

Hohenelbe, 30 sierpnia. Wskutek wczorajszej demonstracyi zarekwirowano dwie kompanie asystencyi wojskowej. Dotychczas spokój nie został zakłócony.

Caën, 30 sierpnia. Wczoraj aresztowano tutaj prezydenta ligi młodo-antysemickiej Lefevra po przedsięwziętej w mieszkaniu jego rewizyi, przyczem znaleziono bardzo ważne papiery. Lefevra odstawiono do Paryża.

Paryż, 30 sierpnia. *(Dep. pryw.)* Tutejszy instytut Pasteura wysłał do Portugalii kilku lekarzy z surowicą przeciwdżumową.

Paryż, 30 sierpnia. Déroulède wystosował do prezydenta republiki Loubeta list, w którym protestuje przeciw oskarżeniu, jakoby stał w porozumieniu ze spiskiem orleanistycznym i przeciw temu, że z tego powodu ma być postawiony przed trybunał stanu; on bowiem był zawsze republikaninem plebiscytowym. Mimoto wie z góry, że zostanie zasądzonym; dla tego lepiej, ażeby się to stało jak najprędzej.

Paryż, 30 sierpnia. Redaktora naczelnego dziennika *Petit Journal*, Lissajoura, który dostarczył dziennikowi *Eclair* tajnego aktu *Cette canaille de D.*, aresztowano tu wczoraj po południu.

Paryż, 30 sierpnia. Sytuacya w ulicy Chabrol niezmieniona; panuje zupełny spokój. W nocy kilku oblężonych wydostało się na dach domu ligi antysemickiej, a o 4 rano przyłączył się do nich Guérin. Sądzą, że dziś będzie koniec oblężenia.

Nowy proces Dreyfusa.

Rennes, 30 sierpnia. Dziś przesłuchiwano dalej mowców grafologów, mianowicie profesorów Ecole d'Echarpe, Paula Mayera i Giry'ego. Obaj oni oświadczyli, że *bordereau* napisał nie Dreyfus tylko Esterhazy. Posiedzenie trwa dalej.

Paryż, 30 sierpnia. Kapitan Tavernier, który wczoraj rozpoczął przesłuchiwanie Paty de Clama, na żądanie sądu wojennego, udał się doń dziś znowu, by przesłuchanie kontynuować. Wiadomość, jakoby obrońca Dreyfusa, Demange, był przy przesłuchiwaniu obecnym, jest mylną. (Porównaj: „Nowy proces Dreyfusa" w części politycznej numeru, *P. R.*)

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 30 sierpnia 1899. Giełda południowa *(Mittagsbörse)* godz. 12 min. 30. Marki 58·95, Renta majowa 100·25, Węgierska renta koronowa 96·10, Kredyty 384·—, Węg. kredyt. 392·—, Anglobank 151·75, Union 309·50, Bankverein 271·75, Länderbank 241·—, Staatsbany 350·75, Lombardy 73·50, Elbethal 257·—, Fabryka broni 216·—, Akcye tytoniowe —·—, Alpiny 284·25, Rima Muranyi 332·50, Prager Eisen 1400 nom., Losy tureckie 60·60, Ruble (Event.) 127·37, 20-frank. 9·55·50, Akcye kredytowe ziemskie —·—, Tramway 459·50. Tendencya: słaba.

Wiedeń, 30 sierpnia 1899. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)* godz. 2 min. 30. Akcye austr. zakł. kredyt. 385·—, Akcye węg. zakł. kredyt. 392·—, Akcye Anglobanku 151·75, Akcye Unionbanku 309·50, Akcye Banku dla krajów koronnych 239·50, Akcye Bankvereinu 272·—, Akcye Bodenkredit 461·50, Akcye galicyjskiego Banku hipot. —·—, Akcye kolei państwowych 352·50, Akcye kolei południowej 72·85, Akcye tramwayowe 466·—, Akcye kolei Elbethal 256·75, Akcye kolei północnej —·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 284·50, Akcye Alpine 285·40, Akcye Rima Muranyi 332·—, Akcye praskiego Towarzystwa żel. 1409·—, Akcye fabryki broni 213·—, Akcye tureckie tytoniowe 140·50, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 94·15, Renta majowa 100·25, Austryacka renta koronowa 100·50, Węgierska renta koronowa 96·—, 5½ l. listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 93·80, 4 prc. listy Banku krajowego 97·50, 4 i pół prc. listy Banku krajowego 100·20, 4 prc. listy Banku hipotecznego 96·50, 4 i pół prc. listy Banku hipotecznego 100·—, 5 prc. listy Banku hipotecznego 110·—, 4 prc. Obligacye propinacyjne 97·25, 4 prc. galicyjska krajowa pożyczka 95·80, 4 prc. pożyczka miasta Lwowa 92·75, Losy tureckie 60·60, Marki 58·90, Rubel 127·37. Lombardy —·—.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki.**

Nadesłane.

Szkoła muzyki Jadwigi Dunin

Lwów, ul. Jagiellońska l. 7,

Nauka gry na fortepianie udziela się od pierwszych początków aż do wydoskonalenia. Wpisywać się można od godziny 9 rano do 4 po południu.

Wszech nauk lekarskich

Dr. Władysław Borzęcki

ordynuje od godziny 3 do 5 po poł. ul. Grodzickich 6, I. schody.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego **Towarzystwa** przyjaciół sztuk pięknych we **Lwowie**, przy placu św. Ducha l. 10. pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od **godziny 10 przed południem** do godziny 5 popołudniu, Wstęp od osoby kosztuje w niedziele 15 ct **w dnie** powszednie 30 ct. — Dla członków **wstęp wolny.**

Nieustająca wystawa wyrobów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim.) Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i piątek, w inne dnie 10 ct. — Wszystkie przedmioty **na** sprzedaż.

Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków od godziny 9 rano do godziny 3 po południu) w niedzielę i święta od godziny 10 rano do godziny 1 z południa. — Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 przed do do godziny 3 po południu (w niedzielę i święta od godziny 10 do g. 1). — Wstęp w dnie powszednie 20 ct., w niedziele wolny.

Muzeum imienia Lubomirskich W dnie powszednie otwarte od godziny 9 do 1 z południa, we wtorek i piątek od godziny 3 do 5, a w niedzielę przed południem od godziny 11 do 1.

Zakład narodowy im. Ossolińskich. Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 rano do godziny 2 po południu z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. — Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych, a nadto we wtorki i piątki także od godziny 3 do 5 po południu.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. maja 1899.

(Czas przyjazdu i odjazdu pociągów podany jest podług zegara środkowo-europejskiego).

Do Lwowa przychodzą:

Pociąg posp.	Pociąg osob.	Do Lwowa przychodzą:
	12·10	Ze Stryja, Kałusza i Borysławia, ze Skolego od $^{1}/_{5}$ do $^{30}/_{9}$ włącznie (dworzec główny).
12·30		Z Itzkan, (Konstantynopola, Constancy, Bukaresztu) Czerniowiec i Stanisławowa (dworzec główny).
2·16		Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Oświęcima), Rozwadowa, Tarnowa, Orłowa, Chabówki, Jasła, Rzeszowa, Jarosławia, Przemyśla (dworzec główny).
	3·05	Z Podwołoczysk, Grzymałowa, Tarnopola (na dw. Podzamcze).
	3·30	Z Podwołoczysk, Grzymałowa, Tarnopola (na dworzec główny).
	6·00	Z Krakowa (Wiednia), Tarnowa, Rzeszowa, Jarosławia, Przemyśla, Sambora, Sanoka (dworzec główny).
	6·10	Z Ickan, (Gałacu, Jass), Czerniowiec, Nowosielitzy, Bednarowa, Husiatyna, Stanisławowa (dw. gł.).
	6·50	Z Brzuchowic tylko od $^{7}/_{5}$ do $^{10}/_{9}$ włącznie (dworzec główny).
	7·10	Z Zimnej wody " " " " " " "
	7·40	Z Janowa (dworzec główny).
	7·55	Z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Chyrowa, Stryja, (dw. gł.).
	7·44	Z Tarnopola, Brodów (na dworzec Podzamcze).
	8·05	" " " " " główny.
	8·15	Z Sokala i Rawy ruskiej (dworzec główny).
	9·00	Z Krakowa (Wiednia, Warszawy), Orłowa, Wieliczki, Tarnowa, Przemyśla i Pesztu przez Przemyśl (dworzec główny).
	11·15	Z Jarosławia i Lubaczowa (dworzec główny).
	11·55	Z Stanisławowa. Kerözmezö, Kozowy (dworzec główny).
	1·01	Z Janowa (dworzec główny).
1·30		Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Tarnowa, Rzeszowa, Przemyśla, Sanoka (dworzec główny).
	1·40	Ze Skolego, Stryja, Kałusza, Chyrowa, a z Ławocznego tylko od $^{1}/_{7}$ do $^{15}/_{9}$ włącznie (dworzec główny).
1·50		Z Ickan (Bukaresztu, Gałacu, Jass), Husiatyna, Stanisławowa (dworzec główny).
2·20		Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Grzymałowa, Husiatyna, Tarnopola, Brodów (na dworzec Podzamcze).
2·35		Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Grzymałowa, Husiatyna, Tarnopola, Brodów (na dworzec główny).
	5·15	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy, Grzymałowa, Kozowy, Brodów (na dworzec Podzamcze).
	5·40	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy, Grzymałowa, Kozowy Brodów (na dworzec główny).
	5·55	Z Sokala, Bełzca i Lubaczowa (dworzec główny).
	6·10	Z Krakowa (Wiednia), Wieliczki, Orłowa, Rozwadowa, Sambora, Chyrowa (dworzec główny).
	6·20	Z Ickan, Suczawy. Radowiec, Halicza, (dworzec główny).
	7·58	Z Janowa od $^{1}/_{5}$ do $^{31}/_{5}$ i od $^{16}/_{9}$ do $^{30}/_{9}$ codziennie, a od $^{1}/_{6}$ do $^{15}/_{9}$ tylko w niedziele i święta (dworzec główny).
	8·15	Z Brzuchowic od $^{7}/_{5}$ do $^{30}/_{6}$ i od $^{16}/_{8}$ do $^{10}/_{9}$ włącznie codziennie (dworzec główny).
	8·34	Z Brzuchowic od $^{1}/_{7}$ do $^{15}/_{9}$ codziennie (dworzec główny).
8·45		Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Tarnowa, Lubaczowa, Sanoka, Pesztu (dworzec główny).
	9·21	Z Janowa tylko od $^{1}/_{6}$ do $^{15}/_{9}$ włącznie (dworzec główny).
	9·55	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Tarnowa, Jasła, Lubaczowa, Sanoka, Pesztu (dworzec główny).
	10·10	Z Ickan (Bukaresztu, Jass, Gałacu), Suczawy, Husiatyna, Kozowy, Kerözmezo, Podwysokiego.
	10·08	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, (na dworzec Podzamcze).
	10·25	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, (na dworzec główny).
	10·30	Z Ławocznego (Pesztu), Chyrowa.

UWAGA: Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 minut a mianowicie: 12 godz. w czasie środkowo-europejskim 12 godz. 36 minut czasu lwowskiego.

Ze Lwowa odchodzą:

Pociąg posp.	Pociąg osob.	Ze Lwowa odchodzą:
12·50		Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina).
2·36		Do Ickan (Bukaresztu, Constancy).
	4·10	Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Chyrowa, Sambora, Mezö-Laborcz (Pesztu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Krosna przez Przemyśl, Jasła przez Rzeszów, Wieliczki.
	5·50	Do Brzuchowic od $^{7}/_{5}$ do $^{10}/_{9}$ włącznie.
	6·20	Do Ławocznego (Munkacza, Pesztu), Borysławia.
	6·15	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, (z dw. głównego).
	6·30	Do Stanisławowa, Podwysokiego, Kozowy.
	6·30	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów,(z dw Podzamcze).
8·30		Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Lubaczowa przez Jarosław, Rozwadowa, Nadbrzezia, Orłowa przez Tarnów.
	8·45	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy), Chyrowa, Stróża przez Tarnów.
	9·10	Do Skolego, Kałusza, Borysławia, Chyrowa, do Ławocznego od $^{1}/_{7}$ do $^{15}/_{9}$.
	9·25	Do Janowa.
	9·35	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Kozowy, Grzymałowa (z dworca głównego).
	9·45	Do Czerniowiec.
	9·53	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Kozowy, Grzymałowa (z dworca Podzamcze).
	10·10	Do Bełzca, Rawy ruskiej, Sokala i Lubaczowa.
	12·50	Do Janowa od $^{1}/_{7}$ do $^{16}/_{9}$ włącznie tylko w niedziele i święta.
1·55		Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów z dworca głównego.
2·08		" " " " " " " Podzamcze.
	2·15	Do Brzuchowic tylko od $^{7}/_{5}$ do $^{10}/_{9}$ włącznie w niedziele i święta
2·45		Do Ickan, Podwysokiego, Kozowy, Kałusza, Husiatyna, Körözmezö, Serethu (Jass, Bukaresztu).
2·55		Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Lubaczowa przez Jarosław, Jasła przez Rzeszów, Chabówki przez Rzeszów lub Tarnów
	3·05	Do Stryja, Skolego tylko od $^{1}/_{5}$ do $^{30}/_{9}$ włącznie.
	3·15	Do Janowa od $^{1}/_{5}$ do $^{30}/_{9}$ włącznie.
	3·20	Do Zimnejwody tylko od $^{7}/_{5}$ do $^{10}/_{9}$ włącznie.
	3·25	Do Brzuchowic tylko od $^{7}/_{5}$ do $^{10}/_{9}$ włącznie.
	5·25	Do Jarosławia.
	6·21	Do Stanisławowa.
	6·40	Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Mezö-Laborcz (Pesztu), Orłowa przez Tarnów od $^{15}/_{6}$ do $^{15}/_{9}$ wł.
	6·50	Do Janowa od $^{1}/_{6}$ do $^{15}/_{9}$ włącznie tylko w dnie powszednie.
	7·00	Do Ławocznego (Munkacza, Pesztu), Chyrowa, Kałusza.
	7·10	Do Sokala i Rawy ruskiej.
	7·20	Do Tarnopola z dworca głównego.
	7·42	" " " Podzamcze.
	7·47	Do Janowa od $^{1}/_{10}$ do $^{30}/_{4}$ 1900 włącznie.
	8·35	" " " $^{1}/_{5}$ do $^{31}/_{5}$ i $^{16}/_{9}$ do $^{30}/_{9}$ włącznie codziennie.
	9·10	" " " $^{1}/_{6}$ do $^{15}/_{9}$ włącznie w niedziele i święta.
	10·40	Do Ickan (Jass, Gałacu), Husiatyna Kałusza, Szeparowiec ku Nowosielicy, Berhomethu, Serethu, Radowiec, Suczawy.
	10·50	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy), Chyrowa, Sambora, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza przez Przemyśl, Jasła, Chabówki, Orłowa przez Rzeszów, Chabówki, Orłowa przez Tarnów, Rozwadowa.
	11·10	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Grzymałowa z dworca głównego.
	11·32	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Grzymałowa z dworca Podzamcze.

Nocne godziny od 6·00 wieczór do 5·59 rano objęte są **tłustemi** ramkami Biuro informacyjne c. k. kolei państwowych przy ul. Krasickich l. 5 udziela wyjaśnień w sprawach kolejowych, sprzedaje wszelkiego rodzaju bilety jazdy i rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym.

Cennik
wowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, d. 30 sierpnia 1899.

	płacą zł.	ct	żądają zł.	ct.
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. a. w	375	—	384	—
Banku gal. dla handl. i przemysł. po zł. 200	198	—	200	—
" kred. gal. po 200 zł. a. w.	—	—	—	—
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	210	80	212	80
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. wa. w srebr.	253	50	286	—
Garbar. w Rzeszowie po 200 zł. aw.	—	—	200	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. wa.	253	—	253	
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 złr.	208	—	215	—
II. Listy zastawne za 100 zł. (bez kuponu bieżącego)				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10 % pr.	110	—	110	70
" " " $4^1/_2$% " los. w 50 l.	100	—	100	70
" " " 4% " " 50 l. po 200 K.	96	50	97	20
" kraj. $4^1/_2$% w. a. los. w 51 l.	100	20	100	90
" " 4% w. a. los. w 57 l.	97	30	98	—
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	97	—	97	70
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los. w $41^1/_2$ lat	97	—	97	70
4% los w 56 lat	94	10	95	80
III. Obligi za 100 zł.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	97	80	98	50
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	50	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2em.)	102	—	—	—
" " " $4^1/_2$% (3em.)	100	50	101	20
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kr.	97	—	97	70
Pożyczki kraj. 6% wa. z roku 1873	103	—	—	—
" " 4% wa. z roku 1891	—	—	—	—
" " 4% po 200 koron z roku 1893	96	30	97	—
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 kor.	93	20	93	90
IV. Losy.				
Miasta Krakowa	27	—	28	25
" Stanisławowa	56	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	5	66	5	76
20 frankówka	9	52	9	62
100 rubli rosyjski srebrny	123	—	127	—
100 " " papierowych	127	20	128	20
100 marek niemieckich	58	70	59	15

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 29 sierpnia 1899.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w bankot. maj-listopad	100.25	100.45
luty-sierpień	100.20	100.40
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	100.15	100.35
kwiecień-październik	100.15	100.35
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	171.25	172.25
" " 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	137.—	137.50
" " 1860 po 100 zł. 5 pr.	156.50	15 .25
" " 1864 po 100 zł.	194.75	195.75
" " 1864 po 50 zł.	194.75	195.75
Listy zast. domen. państ. po 120 zł. 5 prc.	147.50	—.—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	117.85	118.05
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 pr.	100.10	100.30
C. Obligacyi kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	98.—	98.50
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	116.—	—.—
" za 200 zł. mk. $5^3/_4$ pr. (ostemp. akcye)	116.45	117.45
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr.	124.—	125.—
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	97.80	98.80
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye) 5 pr.	211.30	311.80
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	113.—	—.—
" w złocie za 200 zł. 5 pr	133.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 300, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	98.—	99.—
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 200 kor. 4 pr.	93.10	99.10
Kol. bukowińskiej lokaln. za 200 kor. 4 pr.	96.35	97.35
Kol. gal. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	98.—	98.50
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	96.40	97.40
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 200 marek 4 pr.	—.—	—.—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	117.85	118.05
" " " w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	96.25	96.45
" obl. prop. za 100 zł. $4^1/_2$ pr.	99.60	100.50
" obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	139.50	140.50
" poż. premiowa za 100 zł.	161.50	162 —
" " " za 50 zł.	161.50	162 —
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr.	96.25	97.25
Węgier za 100 zł. 4 pr.	94.25	95.25
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1880 za 100 zł. 5 pr.	128.25	129.—
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1878 los. 5 pr.	107.60	108.60
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los. za 200 kor. 4 prc.	97.—	98.—
Bukowińskie obl. propinacyjne los. za 100 zł. 5 prc.	103.—	
Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł 6 pr.	—.—	—.—
" " " " 1891 " " 4 pr.	—.—	—.—
" " " " 1893 " 200 kor. 4 pr.	95.80	96.60
" obl. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	97.60	98.50
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	93.75	93.75
Renta włoska za 100 kor. 4 pr.	—.—	—.—
Pożycz. sebr. prem. za 100 frank. 2 pr	35.50	35.75
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	60.75	61.25
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo Austr. banku los. w 30 l. $4^1/_2$ pr.	—.—	—.—
Austr. zakł. kr. ziem. los. w 50 l. 4 pr.	96.90	97.90
" " obl. prem. z r. 1880 3 pr.	119.35	120.35
" " " " " 1889 3 pr.	117.25	118.—
Bukowiński zakł. kred. ziem. los. 4 pr.	104.—	104.75
" " " " los 4 pr.	96.60	97.—
Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los. 5 pr.	110.—	110.50
" " " " los. 50 lat $4^1/_2$ pr.	100.—	100.50
" " " " " 60 lat. za 200 koron 4 pr.	96.50	97.25
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat.	95.25	95.75
" " " " 4 pr. los. 41 lat.	96.80	97.40
" " " " 4 pr. pr. stare	96.70	—.
" " " " 4 pr. za 200 kor.	93.80	94.40
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. $4^1/_2$ pr. $51^1/_2$ lat zwrotne	100.20	100.40
Banku krajowego oblig. komun. 2 Emisya 5 pr.	102.—	—.—
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emisya 42 lat za 200 kor. $4^1/_2$ pr.	100.50	101.—
Banku kraj. losy $57^1/_2$ l. za 200 kor 4 pr.	97.50	98.50
" " obl. kol. los. za 200 kor. 4 pr.	97.—	98.—
Austro-węg. banku $40^1/_2$ lat los. 4 pr. / " " " 50 lat los. 4 pr.	99.70	100.70
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czesk. kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	107.—	109.—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. z 1886 4 pr.	109.50	110.—
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	99.—	99.90
" " " " " " 1887 4 pr.	99.50	100.20
" " " " " " 1888 4 pr.	99.35	100.35
" " " " " " 1891 4 pr.	99.60	100.10
Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	88.—	88.50
Kol. Lwów-Czer. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	94.—	97 —
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	99.50	100.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	107.—	107.60
" " " " 1888 za 200 zł. 5 pr.	107.—	107.50
" " " " 1888 za 200 zł. 4 pr.	95.75	96.75
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł	7.30	7.80
Zakład kred. dla h. i p. 100 zł.	196.75	197.50
Clary 40 zł. mk.	64.50	65.50
Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. mk. 4 pr	165.—	175.—
Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	31.—	31.50
Losy m. Krakowa 20 zł.	27.30	28.30
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	23.—	22.75
Palffy 40 zł. mk.	65.—	65.50
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł	20.90	21.50
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	10.70	11.10
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	28.—	29.—
Salma 40 zł. mk.	84.25	85.25
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	28.—	29.—
St. Genois 40 zł. mk.	84.—	85.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	57.—	—.—
" " Tryestu 100 zł mk. $4^1/_2$ pr.	172.—	—.—
" " " 50 zł. 4 pr.	72.—	—.—
Waldstein 20 zł. mk.	62.—	66.—
K. Akcye banków (za sztukę.)		
Banku Anglo-austr. 120 zł.	151.—	152.—
Peszt. banku handl. 500 zł	1433 —	1442 —
Zakł. kred. dla handlu i przem.	385.25	385.75
Węg. banku kredyt. 200 zł.	391.50	392.50
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	732.50	737.50
Gal. banku hipot. 200 zł.	376.—	382.—
" " dla handlu i przem. 200 zł.	197.—	200.—
Banku dla kraj koronnych 200 zł.	240.50	241.—
" Austro-węg. 600 zł.	906.—	907.—
" Związkow. (Unionbank) 200 zł.	309.—	310.—
Czesk. banku związk. 100 zł	135.25	135.50
Zivnostenska banka 100 zł.	134.50	135.—
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierwsz. 200 zł.	205.—	210.—
" " " akcye zakład. 200 zł.	142.—	—.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	3195.—	3205.—
Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
" Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	284.50	285.—
" wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	196.—	200.—
" państwowych 200 zł.	—.—	—.—
" południowej 200 zł.	—.—	—.—
" węg. galicyj. I 200 zł.	213.—	215.—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	400.—	405.—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	376.—	378.—
Gal. karpackie naft. tow. 500 kor.	375.—	400 —
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	285.55	286.05
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1388.—	1394 —
Schodnicy 500 kor.	954.—	962 —
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank.	140.25	141.25
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	180 —	181.—
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	58.90	59.—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	120.60	120.72
Paryż za 100 fran.	47.75	47.80
Petersburg za 100 rubli 6 pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	—.—	—.—
Włoskie banki	44.42	44.47
Francuskie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	47.52	47.60
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	5.71	5.73
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	9.55	9.56
20-markówka	11.76	11.80
Rosyjski półimperiał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	58.90	58.95
Włoskie banknoty za 100 lir.	44.40	44.50
Ruble	1.27—	1.27—

Jako pewną i korzystną lokacyę kapitałów polecamy

4% Listy zastawne Towarzystwa kredytowego ziemskiego

Sokal i Lilien

Dom bankowy i kantor wymiany

Zlecenia z prowincyi załatwiamy odwrotną pocztą bez doliczenia prowizyi.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. III. 439/98 (36) (6560 3—3)

Na żądanie c. k. uprzyw. galicyj. akc. Banku hip. we Lwowie, zastąpionego przez adwok. dr. Wilchelma Holzera we Lwowie, odbędzie się dnia 4 października 1899 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali rozpraw Nr. I licytacya realności pod Nr. orj. 4 ul. św. Michała we Lwowie, pod l kons. $113^{2}/_{4}$ składającej się z parceli budowlanej lkat. 1727/2, objętej wykazem hip. l. 92 dz. II ks. gr. gminy m. Lwowa wraz z przynależnościami składającemi się się z okien, drzwi, śmietnika, kufy na wodę, pompy do studni i kluczy.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 96134 zł. 40 ct. a. w. przynależności zaś na 658 zł. 32 ct. a. w.

Najniższa cena wynosi 4896 zł. 36 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania itd.) może, każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Oddz. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. I. Oddział VII.

Lwów, dnia 15 lipca 1899.

L. 20968/99 (6698 3—3)

OBWIESZCZENIE.

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na gościńcu państwowym w Rzeszowskim okręgu budowniczym w latach 1900 1901 i 1902 odbędzie się dnia 12 września 1899 w c. k. Starostwie w Rzeszowie licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne szutru w roku 1900 dostawić się mającego w ilości 5725 metr. sześciennych wynoszą 23865 zł. 55 ct.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12-tej w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej z wyrażeniem opustu z cen fiskalnych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać nazwę kamieniołomu lub szutrowiska i ofiarowaną cenę jednostkową dopiskiem wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mogą na każdy kamieniołom lub szutrowisko osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka kamieniołomów lub szutrowisk, wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe dla każdego kamieniołomu lub szutrowiska osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowe według poszczególnionych kamieniołomów lub szutrowisk.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 23 stycznia 1899

L. cz. E. 11/99 (15) (6618 3—3)

Na żądanie Benjamina Ziffa we Lwowie odbędzie się dnia 4 października 1899 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II licytacya 63/118 części realności lwh. 15 ks. gr. gminy kat. Bolechów miasta objętej Hersza Rotha własnych.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę jest oceniona na 3630 zł.

Najniższa cena wynosi 1815 zł. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Bolechów, dnia 16 sierpnia 1899.

L. cz. E. VIII. 2729/98 (4) (6671 3—3)

Na żądanie powiatowej kasy oszczędności w Krakowie zastąpionej przez adw. dr. Kazimierza Kichmayera w Krakowie, odbędzie się dnia 11 września 1899 o godz. 10 przed południe w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 49 w Krakowie, licytacya realności lwh. 160 w Prądniku czerw. położonej, Zofii Baderowej w 18|16 częściach, zaś Jana, Ludwiki Baugerowej, Izaaka Wolfa i małoletniej Estery Baderów każdegp po 1|16 części powyższej realności własnej, składającej się z budynków mieszkalnych i gospodarczych oraz z parcel bud. 1:2 obsz. 47° kw. 112 obsz 160° kw., 114 obsz. 258° kw. 115 obsz. 36° kw., 118 obsz. 222° kw., 1190 obsz. 39° kw., oraz z parcel gr. 863|2 pastwtsko 1373° kw., 865 łąka 3 m. 360° kw., 866 rola 240° kw., 867 ogród 799° kw., 869 role 1420° kw., $87^{1}/_{2}$ pastwisko 924° kw., 876 pastwiska 225° kw., i $877^{1}/_{2}$ 237° kw., 1086 rola 1273° kw., 1087 pastwisko 1 m. 214° kw.

Nieruchomość powższa, lwh. 160 Prądnik czerw. wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 9921 zł. 61 ct. aw. przynalezności zaś nic nie znaleziono.

Najniższa cena wynosi 6002 zł. 40 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które jako zgodne z ustawą niniejszem się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 52.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Kraków, dnia 29 czerwca 1899.

Zl. 4946 (6579 2—2)

A V I S O.

Am 11 September l. J. findet um 9 Uhr Vormittags bei der Intendanz des 10 Corps in Przemyśl eine Verhandlung wegen Kauf von 780 q. Weizenzwiebackmehl (mindestens Weizenmehl Type 3 (neu) der Budapester Dampfmühlen) lieferbar bis 28 September l. J. statt.

Bemerkt wird, dass es sich nicht um die Lieferung von ungarischen Mehl handelt, sondern dass das zu liefernde Mehl blos der erwähnten Type gleichzukommen hat.

Die Militär - Verwaltung wird bei besonders günstigen Preisen eventuell das doppelte der ausgeschrieben Quantums einkaufen. Für diesen fall hälte die Einlieferung der zweiten Karte bis 31 October l. J. zu erfolgen.

Die näheren Kaufbedingungen können bei der genannten Intendanz, oder bei Verpflegs - Magazin in Przemyśl eingesehen werden.

Von der k. u. k. Intendanz des 10 Corps.

Przemyśl, am 20 August 1899.

L. cz. E. 1122/98 5 (6737)

Na żądanie Dawida Meiera Eichenholza w Bursztynowie, odbędzie się dnia 18 września 1899 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 w Bursztynie licytacya realności miejskiej wyk. hip. 768 gm. Bursztyn objętej, wraz z przynależnościami, składającemi się z domu mieszkalnego.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 267 zł., przynależności zaś na 750 zł.

Najniższa cena wynosi 507 zł. 50 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Bursztyn, dnia 2 sierpnia 1899.

L. cz. E. 36/99 (3) (6736)

Na żądanie Łuci Sirki, zastąpionej przez adw. dr. Karola Schweizera, odbędzie się dnia 18 września 1899 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 7 w Burztynie licytacya realności lwh. 833 gm. Bouszów objętej, wraz z przynależnościami, składającemi się z domu, chlewa, studni i parkanu.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 72 zł., przynależności zaś na 121 zł. a. w.

Najniższa cena wynosi 128 zł. 67 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr 7.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępo wania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Bursztyn, dnia 7 sierpnia 1899.

L. cz. E. 265/99 (9) (6738)

Dnia 28 września 1899 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. II. sądu tutejszego licytacya realności objętej wyk. hip. 607 gm. Grzymałów.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 260 zł.

Najniższa cena wynosi 173 zł. $33^{1}/_{3}$ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie wymienionym w biurze Nr. II.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Grzymałów, dnia 18 sierpnia 1899.

L. cz. E. 346/98 (4) (6741 1—3)

Na żądanie powiat Kasy Oszczędności w Krakowie, zastąpionej przez p. dr. Kazimierza Kirchmayera, adwokata w Krakowie, odbędzie się dnia 27 września 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 licytacya realności lwh. 195 ks. gr. gm. kat. Wieliczka objętej.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 9076 zł. 88 ct.

Najniższa cena wynosi 4538 zł. 44 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tejże nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń. w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Wieliczka, dnia 22 czerwca 1899.

L. cz. E. 1205/99 (4) (6744)

Na żądanie Berla Finklera kupca we Lwowie, odbędzie się dnia 27 września 1899 o godz. 10 rano w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. II w Horodence, licytacya realności lwh. 100 ks. gr. gm. kat. Serafińce objętej.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 350 zł.

Najniższa cena wynosi 175 zł. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Horodenka, dnia 10 sierpnia 1899.

L. cz. E. 260/99 4, E. 509/99 4, E. 752/99 (6333 1—3)

W sądzie tutejszym odbędzie się licytacya następujących nieruchomości 1) 2/3 części realności whl. 17 gm. Pisczatyńce objętej, dłużnika Iwana Kormysza, syna Pawła własnych i połowy realności whl. 90 tej samej gminy Michała Bugi własnej, wraz z przynależnościami, ocenionych na 822 złr. 50 ct. dnia 3 października 1889 godz. 9 przed połud. w biurze Nr. 6.

2) Połowa realności whl. 923 i całej realności whl. 924 gminy Iwanków, Iwana Bartków syna Nykoły własnych. wraz z przynależnościami, ocenionej na 206 zł. 50 ct. dnia 3 października 1899 godz. 10 przed południem w biurze Nr. 6.

3) Połowa realności whl. 85 gmi. Wysuczka objętej, dłużnika Nykoły Kalinocha własnej, wraz z przynależnościami, ocenionej na 34 zł. dnia 3 października 1899 godz. 11 przed południem w biurze Nr. 6.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi ad 1) 548 zł. $33^{1}/_{3}$ ct, ad 2) 137 zł. 66 ct., ad 3) 20 zł.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Borszczów, dnia 25 lipca 1899.

L. 6221 z r. 1899. (6513 2—3)

DONIESIENIE.

Zarząd wojskowy zakupi sposobem kupieckim

dla stacyi w Krakowie, 4250 cetn. metr. żyta, 55300 cetn. metr. owsa.

dla stacyi w Tarnowie: 720 cetn. metr. żyta, 8900 cetn. metr. owsa.

dla stacyi w Ołomuńcu: 12900 cetn. metr. żyta, 18000 cetn. metr. owsa.

dla stacyi w Bochni 5100 cetn. metr. owsa.

dla stacyi w Opawie: 1100 cetn. metr. owsa.

Dotyczące wnioski sprzedaży mają być najpóźniej w dniu 18 września 1899 o godzinie 9 przed południem do c. i k. Intendantury 1 korpusu w Krakowie wniesione.

Bliższe warunki ogłoszone są w urzędowej gazecie lwowskiej w Czasie i w Nowej Reformie z dnia 24 sierpnia 1899, a oprócz tego o takowych dowiedzieć się można w c. i k. magazynach prowiantowych w Krakowie, w Ołomuńcu, w Tarnowie, w c. i k. magazynach prowiantowych filialnych w Bochni i w Opawie, tudzież w politycznych władzach powiatowych leżących w obrębie c. i k. 1 korpusu.

Z intendantury c. i k. 1 korpusu.

Kraków, dnia 17 sierpnia 1899.

L. cz. E. 286/99 (7) (6627)

Dnia 3 października 1899 o godz. 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 5 tutejszego sądu licytacya realności wyk. hip. 410 w Monowicach.

Nieruchomość z przynależnościami na 296 zł. 85 zł.

Najniższa cena niżej tórej sprzedaż nastąpi wynosi 197 zł. 99 ct.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tut. w biurze Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Oświęcim, dnia 31 lipca 1899.

L. cz. E. 1743/98 (3) (6715)

Na żądanie Chaima Herscha Blechera, kupca w Jabłonowie, odbędzie się dnia 2 października 1899 o godz. 12 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 10 licytacya całej realności lwh. 197 ks. gr. gm. kat. Akreszory objętej, dłużnika Iwana Dutczaka (Dmytra) własnej, składającej się z parc. bud. lk. 14 i parc. gr. lk. 70|1, 70|2, 70|3, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 80, 81 i 82 o łącznej powierzchni 10 morgów 1256□^{0} wraz z przynależnościami, składającemi się z szopy na bydło, pary koni, 1 krowy, 1 cielęcia, 3 owiec, 1 pługa, 1 brony, 1 taczek, 1 wozu, 1 sani, 3 kopic siana i słomy, 2 sągów drzewa opałowego i ogrodzenia całej posiadłości.

Nieruchomość powższa, wystawiona na licyacyę, jest ocenioną na 1620 zł., przynależności zaś na 330 zł.

Najniższa cena wynosi 1300 zł. a. w., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 10.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Peczeniżyn, dnia 30 maja 1899.

L. cz. E. 2100/98 (3) (6712 1—3)

Na żądanie Józefa Mehra, kupca w Nadwórnie, odbędzie się dnia 22 września 1899 o godz. 12 przed południem, w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4 licytacya realności wyk. hipot. l. 183 ks. gr. gm. Łojowa objętej, Abrahama Leiby Wagnera własnej, wraz z przynależnościami, składającemi się a to: a) na parc. gr. 4 z 6 drzew śliwowych spruchniałych wartości 1 zł. 20 ct., b) na pgr. 681 z 2 jabłoń starych wartości 1 zł., z 2 czereśni starych wartości 1 zł., z 15 drzew śliwkowych starych na 4 zł. 50 ct., z 2 drzew gruszkowych spruchniałych wartości 2 zł., c) na pgr. 949 z jabłoni i 1 gruszki wartości 2 zł., d) na pgr. 1126 z 27 śliwek młodych mało urodzajnych wartości 10 zł.. na pgr. 1057|2, z 4 drzew gruszkowych wartości 3 zł. z 3 jabłoń wartości 3 zł. i z 17 drzew śliwowych po 20 ct. wartości 3 zł. 40 ct.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 1247 zł. 90 ct. przynależności zaś na 32 zł. 10 ct.

Najniższa cena wynosi 850 zł. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Delatyn, dnia 19 czerwca 1898.

L. cz. E. 463/99 (3) (6685)

Na żądanie p. Alberta Striena w Lutowiskach odbędzie się dnia 2 października 1899 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 licytacya realności lwh. 281 gm. Lutowiska wraz z przynależnościami.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 1140 zł. aw., przynależności zaś na 650 zł. aw.

Najniższa cena wynosi 1193 zł. 80 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy chęć kupienia mający przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Lutowiska, dnia 18 sierpnia 1899.

L. cz. E. 11/98 (4) (6716)

Na żądanie Beili Brenner, odbędzie się dnia 2 października 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 9 licytacya połowy realności wh. l. 218 ks. gr. gm. kat. Ropczyce objętej, Chaima Regena własnej wraz z przynależnościami, składającemi się z domu mieszkalnego.

Nieruchomość. wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 157 zł. 50 ct., przynależności zaś na 200 zł.

Najniższa cena wynosi 238 zł. 34 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Ropczyce, dnia 18 kwietnia 1899.

Konkursa.

L. 347 (6673 3—3)

Sąd bowiatowy w Bieczu przyjmie zaraz rutynowanego dyetaryusza, obeznanego z manipulacyą sądową. Płaca 25 do 30 zł. Świadectwa konieczne.

Biecz, dnia 25 sierpnia 1899.

L. cz. Pr. 481 17/99 (6677 3—3)

Sąd powiatowy Brzozów poszukuje zaraz rutynowanego dyetaryusza do tabuli na trzy miesiące, płaca 30 zł., świadectwo pożądane.

Brzozów, dnia 24 sierpnia 1899.

L. p. 298/99 (6693 3—3)

KONKURS.

C. k. Sąd powiatowy w Winnikach poszukuje rutynowanego z dobrem i szybkiem pismem dyetaryusza z dziennem wynagrodzeniem 90 ct. względnie 1 zł. 10 ct.

Pierwszeństwo mają kompetenci z egzaminem kancelaryjnym.

C. k. Sąd powiatowy.

Winniki, dnia 20 sierpnia 1899.

L. 2268. (6703 1—3)

Wskutek rozporządzenia Wydziału krajowego z dnia 9 sierpnia 1899. L 52.961 rozpisuje się niniejszem konkurs na dwie posady lekarzy okręgowych a mianowicie: dla okręgu sanitarnego Lubieńskiego obejmującego 14 gmin i obszarów dworskich na obszarze 14.607 hektarów o ilości 12.704 mieszkańców z siedzibą lekarza okręgowego w Lubieniu wielkim, tudzież dla okręgu sanitarnego Dąbrowickiego obejmującego 9 gmin i obszarów dworskich na obszarze 23.270 hektarów o ilości 11.294 mieszkańców z siedzibą lekarza okręgowego w Dąbrowicy.

Obowiązki lekarza okręgowego określa instrukcya wydana przez c. k. Namiestnictwo w pozumieniu z Wydziałem krajowem a mianowicie §. 14 rozporządzenia wykonawczego do ustawy z 2 lutego 1891. Dz. ust. i rozp. kr. Nr. 82 Cz. XXII.

Tenże obowiązanym będzie aptekę domową.

Dla lekarza okręgowego w Lubieniu wielkim wyznaczoną została płaca roczna 500 zł. i ryczałt roczny na koszta podróży służbowych w kwocie 300 zł., zaś dla lekarza okręgowa w Dąbrowicy płaca w kwocie 600 zł. i ryczałt w kwocie 400 zł.

Ubiegający się o powyższe posawinni wykazać iż posiadają następujące warunki:

1) Prawo obywatelstwa austryackiego.

2) Dyplon doktora medycyny, uprawniający do wykonania praktyki lekarskiej.

3) Nieskazitelny charakter.

4) Znajomość obu języków krajowych.

5) Praktykę najmniej dwuletnią w zawodzie lekarskim.

6) Dostateczną fizyczną zdatność.

Należycie udokumentowane podadania winne być wniesione do Wydziału powiatowego w Gródku najpóźniej do dnia 30 września 1899.

Gródek, dnia 22 sierpnia 1899.

L. cz. Praes. 9331 4|99 3 a. (6728 1—3)

Przy sądzie krajowym wyższym w Krakowie opróżnioną została posada radcy rachunkowego w VIII randze.

Podania o tę posadę wnosić należy w przepisanej drodze do Prezydyum Sądu wyższego w Krakowie do 18 września 1899.

Prezydyum Sądu wyższego

Kraków, 26 sierpnia 1899.

Upadłości.

L. cz. V. 15/97 (124) (6713 2—3)

Do wniesienia zarzutów przeciw projektowi podziału majątku masy robizny po Elkuny Weitznera przez zawiadowcę przedłożonemu wyznacza się termin na dzień 15 września 1899 o godzine 10 rano, do rozprawy nad zarzutami i do ustalenia podziału na 22 września 1899 o god. 10 rano.

Drohobycz, 1 lipca 1899.

L. cz. S. 10/99 (77) (6751)

Niniejszem wyznacza się do dodatkowej likwidacyi pretensyi w masie konkursowej ś. p. Piotra Czapczyńskiego audyencyę na dzień 30 października 1899 o godz 10 przed. połud. w biurze Nr. 21 tut. Sądu (ul. Teatralna l. 13.)

C. k. Sąd krajowy cywilny oddział VII.

Lwów, dnia 21 sierpnia 1899.

Księgi gruntowe.

L. cz. II. 57 66 17|II (6704 1—3)

Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że projekty dwóch nowych wykazów hipotecznych w księdze gruntowej dla gminy Barcice przy sądzie powiatowym w Starym Sączu, jednego obejmującego parcele gruntowe 1235/1, 1235/3, 1236/1, drugiego obejmującego parcele gruntowe 1235/2, 1236/2 i 1236/3, które dotąd nie były zapisane w żadnej księdze gruntowej według ustawy krajowej, z dnia 20 marca 1874 L. 29 dz. ust. kraj. wygotowane za wykazy hipoteczne księgi gruntowej dla gminy Barcice, poczynając od dnia 15 września 1899 uważane będą, a od tegoż dnia wolno je przeglądać w c. k. sądzie powiatowym w Starym Sączu, jak również, że od tegoż dnia wszelkie nowe prawa, czy to własności, czy to zastawu, czy jakiebądź inne prawo hipoteczne odnoszące się do nieruchomości wykazami hipotecznymi objętych jedynie przez wpisanie do tych wykazów może być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślone.

Wprowadzając zarazem w myśl §. 8 ustawy z dnia 25 lipca 1871 Nr. 96 dz. p. p. postępowanie celem ustalenia powyżej wymienionych wykazów hipotecznych sąd krajowej wyższy wzywa:

a) wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa, przed otwarciem nowych wykazów hipotecznych nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała;

b) wszystkich, którzyby już przed otwarciem nowych wykazów hipotecznych nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w te wykazy lub do jej części jakie prawo zastawu służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzywilejowane o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowych wykazów hipotecznych, tamże wpisane nie zostały, aby z temi prawami zgłosili się do sądu powiatowego w Starym Sączu najdalej do dnia 31 grudnia 1899, gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów w nowych wykazach hipotecznych zamieszczonych a niezaprzeczonych, w dobrej wierze nabyli.

Ostrzega się, że termin powyższy nie może być dla stron pojedynczych ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go, do pierwotnego stanu przywróconym; a od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo było już zapisane w dawniejsze księgi tabuli krajowej w miejsce których nowy wykaz tabularny wstępuje były wiadome z jakiej rezolucyi sądowej lub jest przedmiotem dochodzenia, w skutek podania lub skargi przed sąd wniesionej.

Kraków, 17 sierpnia 1899.

Kuratele.

L. cz. P. 161/99 (6) (6709)

Antoniego Kulińskiego z Tarnopola uznano umysłowo chorym.

Kuratorem ustanowiono Franciszka Fronera.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Tarnopol, dnia 26 lipca 1899.

L. cz. P. 71/99 (1) (6692 1—3)

Mikołaja Wołoskiego z Dmytrowic uznano umysłowo chorym, kuratorem jego ustanowiono Hryńka Wołoskiego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Winniki, dnia 7 lipca 1899.

L. cz. P. 112/99 (10) (6678)

Józefa Schwab z Wojtowstwa ad Bochnia uznana marnotrawczynią, kuratorem jej Franciszek Bauer z Wojtowstwa ad Bochnia.

C. k. Sąd powiatowy Oddział I.

Bochnia, 4 sierpnia 1899.

Wyroki prasowe.

Zl. 190 (6539)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Klagenfurt hat mit dem Erkenntnisse vom 14 August 1899, Pr. VII. 22/3, die Weiterverbreitung der Nr. 64 der Zeitschrift: „Kärntner Nachrichten" vom 10 August 1899 wegen der Stellen: 1. von „Nicht das Beschlagnehmen" bis „Polizei her"; 2. von „Fräge" bis „Regierung" des Artikels: von „Nieder" bis „Regierung" sowie der Stellen: 1. Feldkirchen von „der Gemeindansschuß" bis „sistirt"; 2. Straßburg, von „der Gemeindeausschutz" bis „Kampfes" des Artikels: „Gegen den §. 14" nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Görz hat mit dem Erkenntnisse vom 17 August 1899, Pr. 25, die Weiterverbreitung der Nummer 96 der Zeitschrift: „Corriere di Gorica" vom 15 August 1899 wegen des Artikels: „A proposito del telegramma respinto" nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Neutitschein hat mit dem Erkenntnisse vom 14 August 1899, Pr. 38, die Weiterverbreitung der Nummer 64 der Zeitschrift: „Deutsche Volkszeitung für den Neutitschei er Kreis" vom 12 August 1899 wegen des Artikels: „Officiöse Krokodilsthränen" nach §. 65 a. St. G. und Art. II. des Gesetzes vom 17 December 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Neutitschein hat mit dem Erkenntnisse vom 16 August 1899, Pr. 39, die Weiterverbreitung der Nummer 94 der Zeitschrift: „Bähr.-schles. Grenzbote" vom 13 August 1899 wegen des Artikels; „So mußte es kommen", beziehungsweise der Stelle dieses Artikels beginnend mit den Worten „Die Deutschen in Cilli aber machten kurzen Proceß" und endigend mit „der wird selbstverständlich überall in gleicher Weise behandelt und hinausgeworfen nach §. 305 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 17 August 1899, Pr. 122, die Weiterverbreitung der Nr. 224 der Zeitschrift: „Deutsches Volkszeitung vom 14 August 1899 wegen der Stelle von „Der Ausschuß des" bis „der Deutschen Ostmark" des Artikels: „Inner-politische Rundschau" nach §§. 305 und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntnisse vom 16 August 1899, Pr. 31, die Weiterverbreitung der Nummer 63 der Zeitschrift: „Hlasy z Hane" vom 12 August 1899 wegen des Artikels: „Ciny kulturniho naroda" beginnend von der Stelle „Germańska zurivost" bis „prilis caste" ferner wegen ganzen Inhaltes der Artikel: „Zatecti nem. nacionalove" und „Vezmeme si priklad" nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Zara hat mit dem Erkenntnisse vom 11 August 1899, Pr. 42, die Weiterverbreitung der Nr. 63 der Zeitschrift: „Narodni List" vom 9 August 1899 wegen des Absatzes der Correspondenz: „Boenkovac 6 Kolovoza" von den Worten „Sa strane Hrvata" bis „28 glasova" nach §. 300 St. G. verboten

---

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Zara hat mit dem Erkenntnisse vom 11 August 1899, Pr. 43, die Weiterverbreitung der Nummer 22 der Zeitschrift: „Pravi Dalmatinac" vom 9 August 1899 wegen der Poesie: „Sad ili Nikad" nach §. 302 St. G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. do L. A. 468/98 (6494 3—3)

W sprawie spadkowej po śp. Rudolfie Adamskim zawiadamia się z miejsca pobytu niewiadomą Annę Adamską, że w miejsce dotychczasowego kuratora dr Jana Cieszyńskiego ustanowiono dla niej kuratorem dr. Maurycego Aronsohna adwokata w Białej.

C. k. Sąd powiatowy

Biała, 4 sierpnia 1899.

L. cz. Ch. 1417/99 i 1418 (6520 2—3)

Niewiadomemu z miejsca pobytu Seligowi Münzerowi w sprawie Towarzystwa kredyt i oszczędności w Gwoździcu toczącej się przed c. k. sądem obwodowym w Kołomyi przeciw niemu o 366 koron 83 halerów i 520 koron mają być doręczoną uchwała z dnia 12 sierpnia 1899 l. C. 1417 1418|99 1.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Selig Münzer przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie pana dr. Landaua.

Tenże kurator będzie zastępywać pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Kołomyja, dnia 12 sierpnia 1899.

L 1658/896 (6568 2—3)

Nieznaną z miejsca pobytu Haśkę Wolańską zam. Hora zawiadamia się, że tusąd. uchwałę tabularną z dnia 27 sierpnia 1895 doręczono ustanowionemu dla niej kuratorowi Michałowi Ilewiczowi w Młynowcach.

C. k. Sąd powiatowy.

Zborów, dnia 25 lutego 1896.

L. cz. C. III. 136/99 (1) (6710)

Przeciw Józefowi Staniszowi, którego miejsca pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Bochni przez Annę 1o. Marzec 2o. Migdał w Cikowicach pozew o własność i przepisanie hipoteczne realności lwh. 66 gm. kat. Cikowice.

Na podstawie pozwu wyznacza się rozprawę na dzień 27 września 1899 godz. 9 rano w tut. sądzie.

Celem strzeżenia praw Józefa Stanisza, ustanawia się pana adwokakata dr. Popiela w Bochni kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Bochnia, dnia 10 sierpnia 1899.

L. cz. E. 507|99 2 (65"4 3—3)

Marcinowi Pachowiczowi w Laskowy, w sprawie toczącaj się przed c. k. sądem powiatowym w Limanowy przeciw niemu i spóln o zapłatę kwoty 129 zł. z pn. ma być doręczono uchwała z dnia 9 maja 1899 E. 507|89 1, którą dozwolono intabulacyi dla powyższej kwoty w stanie biernym realności lwh. 242 w Laskowy.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Marcin Pachowicz obecnie przebywa, ustanawia się dlań w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie p. Antoniegó Pytla w Laskowy.

Tenże kurator zastępywać będzie Marcina Pachowicza w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy.

Limanowa, dnia 9 sierpnia 1899.

L. 1259|97 (6547 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Chodorowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu i życia Mendla Vogla, że rezolucya hipoteczna z dnia 13 sierpnia 1894 l. 6991 dla niego przeznaczona, doręczoną została do rąk kuratora Pawła Kozakiewicza, naczelnika gm. w Brzozdowcach.

Chodorów, 29 marca 1897.

L. cz. E. 463/99 2 (6503 3—3)

Józefowi Stazykowi w Słupnicach, w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Limanowy przeciw Michałowi Kaimowi o 529 zł z pn. ma być doręczoną uchwała z dnia 24 kwietnia 1899 E. 469/99 1, którą dozwolono egzekucyjnego zapowiedzenia sum 346 i 364 zł. na realności lwh. 267 gm. Słupnice szlacheckie, Józefa Stazyka własnej, ciążących.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Józef Stazyk przebywa, ustanawia się dlań w celu strzeżenia praw, kuratora w osobie Łukasza Goryczkę w Słupnicach.

Tenże kurator zastępywać będzie Józefa Stazyka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczenstwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy.

Limanowa, dnia 9 sierpnia 1899.

L. cz. E 130/98 9 (6530 2—2)

Celem doręczenia nieobecnemu Jozefowi Iwańskiemu po Majchrze uchwały egzekucyjnej z 3 marca 1898 L. cz. E. 130/98 dozwolonej sprzedaży realności w Dynowie wyk. 454 i 511 na zaspokojenie wierzytelności Arona Grünesa w kwocie 100 zł. z pn.

Ustanawia się kuratorem notaryusza Józefa Narajewskiego w Dynowie który będzie go zastępywał, dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy.

Dynów, dnia 28 maja 1899.

L. cz. Cg. I. 183|99 1 (6732)

Przeciw nieobjętej masie spadkowej bł. p. Josla Morgenthala i niewiadomego z życia i miejsca pobytu Morgenthalowi, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu przez c. k. Prokuratoryę Skarbu we Mwowie imieniem Skarbu Państwa pozew o uznanie sprzedaży połowy realności w Czortkowie lk. 61 (whl. 943 ks. gr. gminy Czortków dokonanej kontraktem z daty Czortków 23 sierpnia 1897 za bezskuteczną o ile potrzeba do zaspokojenia sumy 2223 zł. 01 ct. a. w. z pn.

Na podstawie pozwu wyznacza się pierwszą audyencyę na dzień 3 października 1899 godz. 8 rano.

Celem strzeżenia praw nieobjętej masy spadkowej błp. Josla Morgenthala i niewiadomego z życia i miejsca pobytu Markusa Morgenthala, ustanawia się p. adw. dr. Zarzyckiego w Tarnopolu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie nieobjętą masę spadkową błp. Josla Morgenthala i Markusa Morgenthala w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Tarnopol, dnia 17 sierpnia 1899.

L. cz. IV. 97|106—98 10 (6601 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tyśmienicy podaje do wiadomości, że dnia 11 lipca 1896 zmarł Józef Gulbiński w Odojach z pozostawieniem dwóch rozporządzeń ostatniej woli, w których nie ustanowił dziedzica i dlatego wdrożono po nim sprzeciw spadkowy z mocy ustawy z uwzględnieniem kodycylu.

Sąd nie znając pobytu Piotra Gulbińskiego, wzywa go, by w przeciągu jednego roku zgłosił się w tymże sądzie i wniósł oświadczenie przyjęcia spadku, inaczej bowiem spadek byłby przeprowadzony z dziedzicami oświadczonymi i kuratorem Władysławem Gulbińskim, dla niego ustanowionym.

Tyśmienica, 8 lipca 1899.

L. cz. Firm. 90/99 (6521)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Nowym Sączu ogłasza, że na walnem zgromadzeniu Towarzystwa zaliczkowego i ochrony własności ziemskiej w Limanowej odbytem w dniu 18 maja 1899 potwierdzono; uskuteczniony przez Radę nadzorczą wybór następujących członków Dyrekcyi na nowe trzechlecie a mianowicie: Wincentego Potockiego właściciela dóbr w Starej wsi jako pierwszego dyrektora, Zygmunta Marsa właściciela dóbr w Starej wsi jako drugiego dyrektora, dr. Edmunda Wejtowicza właściciela dóbr w Mordara jako trzeciego dyrektora dalej Leona Dihma piwowara w Starej wsi, Franciszka Lipeckiego c. k. inspektora szkoły ludowej w Limanowej i Stefana Dobrzańskiego, c. k. geometrę ewidencyjnego w Limanowej jako zastępców dyrektorów.

Nowy Sącz, dnia 22 lipca 1899.

L. cz. Firm. 445 XVII 26|77. (6514)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wykreślenie z rejestru dla firm pojedyńczych firmy Joachim Faden z powodu zaniechania handlu.

Kraków, dnia 5 sierpnia 1899.

Doniesienia prywatne.

Do l. 36337/1899. (6637 1—3)

Ogłoszenie.

Celem uregulowania uprawianej już teraz na niektórych dworcach kolejowych sprzedaży gazet i ułatwienia podróżującej publiczności zakupna książek i czasopism dla rozrywki podczas podróży zamierza podpisana c. k. Dyrekcya kolei państwowych prawo sprzedawania książek na dworcach kolejowych w większych stacyach swojego okręgu służbowego a mianowicie: w Bochni, Tarnowie, Dębicy, Rzeszowie, Podgórzu, Bonaru, Skawinie, Kalwaryi. Suchy, Chabówce, Nowym Sączu, na głównym dworcu i przystanku Nowy Sącz miasto) w Stróżach, Jaśle, Żywcu i Muszynie wydzierżawić w drodze konkursu najwięcej dającemu tymczasem na rok jeden tj. od 1/10 1899 do 30/9 1900.

Wydzierżawić się mające prawo sprzedaży obejmuje wszystkie artykuły do handlu księgarskiego w monarchii austryackiej dopuszczone Przestrzeń potrzebną do ustawienia odpowiednich kiosków lub szaf wynajmie zarząd kolejowy równocześnie na żądanie dzierżawcy w mowie będącego prawa sprzedaży w poczekalni lub innem dla publiczności łatwo dostępnem miejscu za osobnem wynagrodzeniem stanowiącem także przedmiot niniejszego konkursu.

Do konkursu dopuszczeni zostają tylko obywatele państwa austryackiego, do prowadzenia handlu księgarskiego upoważnieni; oferentom wolno ubiegać się o prawo sprzedaży książek i czasopism na pojedynczych lub na wszystkich dworcach kolejowych konkursem niniejszem objętych.

Prawa i obowiązki dzierżawy co do sposobu zapłaty czynszów dzierżawy prawa sprzedaży książek i miejsca na urządzenie księgarni kolejowej wynajętego z góry uiszczać się mających i wszelkie inne okoliczności z prowadzeniem podobnych przedsiębiorsw połączone (stosunek do naczelnika stacyi, przestrzeganie porządku domowego ect.) życzenia podane w ofercie a przez zarząd kolejowy uwzględnione ect., wyszczególnione zostaną w kontrakcie, najdalej w ciągu dni 14 po rozstrzygnięciu konkursu między zarządem kolejowym a dzierżawcą zawrzeć się mającym.

Podpisana c. k. Dyrekcya kolei państwowych zwraca uwagę interesowanych firm i osób na okoliczność, że urządzenie księgarń kolejowych odpowiada życzeniom podróżującej publiczności; mają one wielkie widoki na przyszłość nawet w mniejszych miastach, w których księgarnie dotąd nie istnieją w ogólności zaś, w skutek bezpośredniej styczności z siecią kolejową będą miały przed innemi możność sprzedawania najświeższych dzienników.

Oferty podług podanego poniżej formularza sporządzone, stemplem przepisanym i własnoręcznym podpisem oferenta opatrzone przyjmuje c. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie do dnia 15 września b. r. godz. 12 w południe.

Oferenci, nie posiadający własnych kięgarń zechcą do ofert dołączyć poświadczenie izby handlowej (magistratu ect.) że posiadają warunki w trzecim ustępie niniejszego ogłoszenia podane.

Otwarcie ofert, obowiązujących oferentów aż do ogłoszenia rezultatu konkursu, nastąpi 15 września o godz. 2 po południu w biurach podpisanej c. k. Dyrekcyi.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych.

Kraków, dnia 18 sierpnia 1899.

Oferta

na dzierżawę prawa sprzedaży książek i czasopism na dworcach kolejowych w okręgu c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Krakowie.

Niżej podpisany ofiarowuje								
za dzierzawę prawa sprzedaży książki na dworcu kolejowym			za najem miejsca potrzebnego do ustawienia szaf e. t. c.			Razem		
stacyi	czynsz roczny w kwocie		o podstawie	czynsz roczny w kwocie		kwoty w rubryce 2 i 4 wyszczególnione		wyraźnie
	K.	h.	m².	K.	h.	K.	h	
1	2		3	4		5		

Szczególne życzenia oferenta . . . .

Data . . . .

Podpis . . . .

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

SRODKI DO WYWABIANIA PLAM. Odalina wywabia plamy z kurzu, potu, tłuszczu, piwa, mleka, pleśni itp, 35 ct. — **Benzolina** wywabia plamy tłuste, pokostowe i maziowe, 20 i 30 ct. — **Etilina** wywabia plamy z farb od podłogi, flakon 25 ct. — **Jawelina** wywabia plamy owocowe i z wina czerwonego, flakon 20 ct. — **Oksalina** wywabia plamy powstałe z rdzy, krwi i atramentu. **Brazylina,** materye czarne wypłowiałe i poplamione prane w Brazylinie odzyskują pierwotny kolor i połysk, pakiet 8 ct. — **Quilaju** do prania wełnianych i jedwabnych materyj, pakiecik 6 ct. — **Mydło żółciowe** do wywabiania plam zastarzałych sztuka 25 ct.

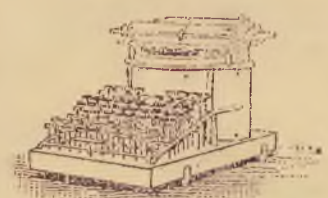
Jan Ihnatowicz

Lwów: sklepy własne ul. Kopernika l. 3 i ul. Halicka l. 11,
Kraków: Sukiennice l. 20, **Czerniowce:** Rynek l. 2.
Przemyśl: ul. Franciszkańska l. 24.
1167

„FLIRT“ „KRAJ“

Najlepsze tutki i bibułki w książeczkach
z papieru sassowskiego wyrobu
S. W. Niemojowskiego
we Lwowie.
Wszędzie do nabycia. 254

Wyższy zakład wychowawczo-naukowy, dziesięcioklasowy
Maryi Zagórskiej
we Lwowie, ulica Czarnieckiego l. 1, I. piętro
zorganizowany jako **szkoła wydziałowa** żeńska sześcioklasowa, połączona z czteroklasową pospolitą. posiadający **prawo szkoły publicznej.**
Do Zakładu przyjmuje się uczenice mieszkające stale w Zakładzie, uczenice przebywające w Zakładzie przez cały dzień, oraz dochodzące na naukę szkolną. — Bliższych informacyj udziela właścicielka i dyrektorka Zakładu ustnie lub pisemnie.
Wpisy rozpoczną się 30 sierpnia, regularna nauka szkolna dnia 5 września. 853



Maszyna do pisania
YOST
Pierwsza marka w świecie!
Londyn, Holborn Viaduct. **Paryż,** Boul. des Italiens, **New-York** Broadway.
Jeneralne zastępstwo firma
Wiktor Berger. Lwów, ul. Akademicka 8.
834

Drobne ogłoszenia
od wyrazu petitem 1½ centa, tłustym petitem dwa centy.

Rządcę-ekonoma rutynowanego z dobremi świadectwami poszukuję za kaucyą. Podlipce poczta Płuchów.

Klacze trzy i dwuletnie na sprzedaż. Zarząd dóbr Suchostaw.

Jałówki i woły bern-simenthal na sprzedaż. Suchostaw, Zarząd dóbr.

Rower Singer „Model de Lux“ prawie nowy ze wszystkiemi przyborami, tanio do sprzedania. Wiadomość: Skład płócien korczyńskich, Lwów, ulica Halicka 16.

Salon frontowy przy ul. Batorego l. 32, pierwsze piętro do wynajęcia.

65 ct. pół kilogr. kawy niezrównanej dobroci, aromatycznej, do nabycia jedynie tylko w handlu **Leonarda Soleckiego,** Lwów, ul. Batorego l. 2. — 5-klgr. woreczki franco do każdej stacyi pocztowej. 847

Magle pokojowe znakomite po zł. 24 i 30. Wyżymaczki do bielizny z walcami gumowemi po zł. 12, 14, 16, 18 i 20 poleca
Piotr Chrząstowski
handel żelazny, we Lwowie, plac Kapitulny 1 (naprzeciw katedry). 690

Najlepsze gatunki
WINOGRON
w koszykach pocztowych 5 kilogr. po zł. 2.20 rozsyła franco
A. Hoffmann, Nyiregyháza (Węgry).
Rychła ekspedycya. — Staranne opakowanie.

Lekcye szermierki
na pałasze i florety etc. — Warunki przystępne. — Dla pp. akademików i uczniów szkół średnich ceny zniżone.
Lwów, ul. Zielona l. 22.

Tafeltrauben
Visuntaberger, anerkannt beste und schmackhafteste Trauben Ungarns, die edelste Sorte, wunderschöne in 5 Kilo körbchen à 2 fl. sendet franco jeder Poststation **E. A. Máthé,** Weinbergbesitzer, **Gyöngyösön** (Ungarn) 867

Kawy najlepsze gatunki o smaku czystym i aromatycznym po ct. 90, 96, zł. 1, zł. 1.04 i 1.08 za pół kilogr.
poleca 1009
handel herbaty i kawy
Edmunda Riedla, Lwów.

Dywany perskie i portyery
prawdziwe (starożytne) sprzedaje, kupuje i wypożycza, jakoteż przyjmuje do przechowania
Skład dywanów „AU LOUVRE“
Lwów, ul. Sykstuska l. 6.
Ulgi w spłatach wedle umowy.
Na żądanie wysyłamy nasze bogato ilustrowane cenniki darmo i opłatnie. 835

Najtańszy skład towarów
optycznych i mechanicznych
B. KOPERNICKIEGO
we Lwowie, plac Halicki liczba 1



poleca po cenach najtańszych okulary, ćwikiery, lornety, barometry, ciepłomierze mikroskopy, lupy kompasy, taśmy mierniczei raiscaigi i t. p. Urządzenie dzwonków elektrycznych. Zamówienia z prowincyi załatwia punktualnie odwrotną pocztą. Wszelkie naprawy najtaniej i najrychlej. 32

Zawiadomienie
dla c. k. Urzędników.
Ulgi w spłatach wedle umowy bez podwyższenia cen



udzielamy wszystkim **c. k. urzędnikom państwowym i prywatnym, księżom, adwokatom, lekarzom, właścicielom jako też wszystkim na dobrem stanowisku będącym osobom w razie potrzeby zakupna towarów lnianych i płóciennych** jako to: **szyfonów, gradlów, bielizny na pościel i stołowej, prześcieradeł, gotowej bielizny, męskiej, damskiej i dziecinnej** tudzież **dywanów ściennych nad i przed łóżka, salonowych, do jadalń i innych pokoi, do cerkwi i przed ołtarze, dalej chodników, koców, kołder watowanych, der na konie, cerat, linoleum, kap na stoły i łóżka, makatów, gobelinów i wiele innych potrzebnych artykułów.**
Przy zakupnie całych wypraw ślubnych udzielamy również ulg w spłatach.
Pisemnie lub ustnie należy się zgłosić do Magazynu **„AU LOUVRE“**, we Lwowie, ul. Sykstuska 6. (Pasaż Hausmana).
Na żądanie wysyłamy na prowincyę cenniki gratis i franko. 835

BOLESŁAW HASZCZYŃSKI 750
we Lwowie, ul. Akademicka l. 8
poleca Szanownej P. T. Publiczności swój nowo otworzony
magazyn mebli
z doborowych wyrobów. Kompletne urządzenia pokoi jadalnych, salonów i sypialnych. Jako też meble gięte i żelazne po cenach najprzystępniejszych. Wszelkie zamówienia wykonuje spiesznie i rzetelnie.

J. A. BACZEWSKI we Lwowie
c. k. dostawca Nadworny.
Spirytus | Esprit de vin Marque d'or | Spirytus
NA NALEWKI | NA NALEWKI
Pierwszej próby
Najlepszej jakości
Pocztowa **5 klgr.** Pocztowa
blaszanka. 653



KAROL DOMICZEK
elektro-mechanik,
postawca c. k. kolei państw., Lwów ul. Sykstuska l. 23
Motorem gazowym pędzony 829
Zakład elektro-mechaniczny
instaluje dzwonki elektryczne, telefony, gromochrony i t. d. Wzorowo urządzony warstat dla naprawy rowerów, zaopatrzony w niklowalnię i piec do emaliowania.
Łaskawe zlecenia wykonuje się najstaranniej i najtaniej.



Spółka stolarzy lwowskich
we Lwowie, plac Bernardyński l. 17
poleca swój od r. 1854 istniejący
SKŁAD MEBLI
obficie zaopatrzony w wielki wybór
garniturów do salonów, kompletne urządzenia pokoi jadalnych i sypialnych, oraz utrzymuje na składzie meble gięte i żelazne.
Wszelkie zamówienia w zakres stolarstwa i tapicerstwa wchodzące, przyjmuje po cenach najprzystępniejszych, ręcząc za spieszne, gustowne i wedle zlecenia dokładne wykonanie. 860

Ogłoszenie licytacyi.

Oddział zastawniczy galicyjskiego Banku kredytowego
w likwidacyi
ulica Jagiellońska l. 3 (dom własny),
podaje do powszechnej wiadomości, iż zapadłe z dniem ostatnim lipca 1899 zastawy dnia 10 i 11 października 1899, w godzinach od 9 do 3 przez publiczną licytacyę (w myśl §. 59 statutów Banku) najwięcej dającemu za gotówkę sprzedane zostaną.
UWAGA. W dniu licytacyi nie będą przyjmowane ani prolongaty, ani wykupna.
Lwów, dnia 1 września 1899. (Przedruk nie będzie płacony)

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12, dom Schelenbergowej. Telefon nr. 527. (Zarządca Wł. J. Weber.) Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.